

Powołano Wojewódzką Komisję Wyborczą w Poznaniu

Uchwała Rady Państwa z 14 marca br. powołała Wojewódzką Komisję Wyborczą w Poznaniu.

W jej skład wchodzi: przewodniczący — Józef Boroń, pracownik naukowy WSE w Poznaniu; zastępca przewodniczącego — Eugeniusz Pacia, dyrektor okręgu Centrali Spółdzielni Ogrodniczych; sekretarz — Edmund Szymanek, sejmikowy Wojewódzkiego w Poznaniu; członkowie: Halina Bakowska, starszy inspektor Banku Rolnego w Srodzie działacza Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych; Wacław Kolecki — oficer WP; Edmund Kowalski — sekretarz WKZZ; Zenon Nalipiński — wicedyrektor „Domu Książki” w Poznaniu; Jerzy Ogrodniczak — elektryk WSK w Kaliszu; Stanisław Pikul — rolnik ze wsi Grzebieńsko w powiecie szamotulskim, działacz kółek rolniczych; Feliks Pospieszny — kierownik Wydziału Organizacyjno — Prawnego Prezydium WRN; Feliks Siemiankowski — kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR; Bolesław Stabrowski — wiceprzewodniczący ZW ZMS; Janina Surynowa — adwokat, działaczka Ligi Kobiet; Antoni Szulcowski — sztygar w Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie; Czesław Wachowicz — rolnik sołtys we wsi Milcz, w powiecie chodzieskim.

M. Moczar przyjął delegację pracowników służby zdrowia

W związku ze zbliżającym się dniem pracownika służby zdrowia, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mieczysław Moczar przyjął w środę przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia z przewodniczącym ZG Aleksandrem Mulem.

Delegacja przedstawiła sekretarzowi KC stan przygotowań do obchodu tegorocznego dnia pracownika służby zdrowia. W czasie spotkania omówiono także główne problemy pracy związku i resortu zdrowia i opieki społecznej.

Wieś wielkopolska czynem uczci V Kongres ZSL i 25-lecie PRL

W piątek wyruszą do Warszawy 68-osobowa delegacja ludowców Wielkopolski na V Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Na konferencji prasowej w WK ZSL w Poznaniu poinformowano przedstawicieli prasy i radia o najistotniejszych postulatach, wyłożonych w czasie przedkongresowej dyskusji w kołach i na powiatowych zjazdach ZSL. Wnioski te delegacja wielkopolska przedstawi Kongresowi.

Wieś wielkopolska dla uczczenia V Kongresu ZSL i 25-lecia Polskiej Ludowej podjęła 6550 zobowiązań ogólnej wartości ponad 197 milionów złotych; do 10 marca br. wykonano czynny wartości przeszło 95 milionów złotych. W realizacji tych zobowiązań brało udział 1 668 kół ZSL, skupia-



POZNAN
CZWARTEK
27
MARCA
1969

Wydanie A
Nr 73 (7808)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Agresorzy ponoszą straty

Trwają walki w Wietnamie Południowym

Jak donosi agencja Reuters, na terytorium Wietnamu Południowego doszło do zaciętych walk między siłami narodo-wo-wyzwoleńczymi, a ugrupowaniami amerykańsko — sa-jgońskimi. Walki koncentrowały się wokół Sajgonu, w pobli-żu granicy z Kambodżą oraz w delcie Mekongu, gdzie miały szczególnie zacięty przebieg.

Przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich

Międzynarodowa konferencja w Moskwie

W Moskwie toczą się od wtorku obrady międzynarodowej konferencji w sprawie nie przedawnienia zbrodni hitlerowskich.

W środę przemawiał na kon-ferencji prokurator generalny NRD Józef Streif. Stwierdził, że Niemiecka Republika Demo-kratyczna jest gotowa przyłą-czyć się do konwencji w spra-wie nieprzedawnienia zbrodni wojennych, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne NZ w li-stopadzie 1968 r. I on i inni mówcy podkreślali, że rehabi-litacja zbrodniarzy wojennych i powierzenie im wpływowych stanowisk należą do doktryny państwowej NRF.

Senator Pietro Secchia, wi-ceprzewodniczący zrzeszenia b. partyzantów włoskich, popiełił zdecydowanie podejmowane przez rząd NRF próby zastoso-wania zasady przedawnienia do zbrodni dokonanych w cza-sie drugiej wojny światowej. PAP

Przemówienie ministra spra-wiedliwości PRL St. Walczaka wygłoszone na konferencji w Moskwie drukujemy na str. 2.

Partyzanci ostrzelali m. in. w rejonie delty Mekongu stan-owisko dowodzenia 9 dywizji piechoty morskiej USA w pobliżu miejscowości Dong Tam w prowincji Vinh Tuong. Jak przyznał amerykański rzecznik wojskowy, na skutek ostrzału większość budynków wojskowych została zniszczo-na. Rzecznik nie ujawnił jed-nak wielkości strat w ludziach.

Do zaciętych starć doszło również w prowincji Tay Ninh w pobliżu granicy z Kambod-żą, gdzie partyzanci urządzili zasadzkę na kolumnę amery-kańskiej piechoty zmotoryzo-wanej.

Akcje odwetowe patriotycz-nego ruchu oporu w Sajgonie wciąż dają się we znaki Ame-rykanom i administracji reżi-mowej. We wtorek patrioci ob-

Przemówienie Nixona

USA nie rezygnują z agresji w Wietnamie

Prezydent USA, Richard Nixon oświadczył, iż nie zamie-rza wycofywać się z kraju, „złud-nych nadziei” co do tego, że pokój w Wietnamie nie jest zbyt odległy i obiecywać, że „amerykańscy chłopcy” szybko wrócą do domu.

Wygłaszając we wtorek prze-mówienie, transmitowane przez radio, prezydent podkre-slił, że USA powinny „utrzy-mywać swą pozycję siły” w Wietnamie Południowym. Tym samym Nixon potwierdził, że Stany Zjednoczone nie zamie-rzają zrezygnować z kontynu-o-wania swej agresji wobec na-rodu wietnamskiego.

Część swego przemówienia prezydent poświęcił uzasadnie-niu decyzji o rozbudowie w kraju systemu obrony przeciw-rakietowej. Jak wiadomo, de-cyzja ta spotkała się z ostrą krytyką ze strony szerokiego kół polityków, działaczy na po-lu nauki i opinii publicznej w kraju. (PAP)

Wspólna sesja WRN i WK FJN

Jutro, 28 bm., w sali Garni-zonowego Klubu Oficerskiego w Poznaniu (ul. Niezłomnych 1, o godzinie 10 rozpocznie się wspólna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedno-ści Narodu. Tematem obrad bę-dzie ocena pracy WRN i jej or-ganów w bieżącej kadencji Sej-mu i rad narodowych (lata 1965 — 1969).

Jutrzejsza sesja to także je-den z etapów przygotowywa-nia i organizacji wyborów (od-będzie się 1 czerwca br.) do Sej-mu i rad, których kadencja po-trwa od 1969 do 1973 roku. Na sesji podjęte zostaną bowiem uchwały w sprawie ustalenia liczby członków rad poszczegół-nych stópni, a nadto powoła-nia okręgowych komisji wybo-rzych — dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu oraz powo-lania powiatowych i miejskich komisji dla przeprowadzenia wyborów do rad narodowych. (y)



Wizyta Podgornego w Algierze

W środę udał się do Algieru przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny. Złożył on oficjalną wizytę w Algierze na zaproszenie przewodniczącego Ra-dy Rewolucyjnej, premiera algierskiego, H. Bumedięna.

Związkowcy radzieccy przybyli do Łodzi

Do Łodzi przybyła dziś de-legacja radzieckich związkow-ców z członkami Biura Poli-tycznego KC KPZR, przewo-dniczącym WCSPS Aleksan-drem Szelepinem. Radziec-kim gościom towarzyszą: am-basador ZSRR w Polsce Awier-kij Aristow oraz członek Biu-ra Politycznego KC KPZR, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Przed południem radzieccy goście zwiedzili zakłady prze-myślu jedwabniczego oraz cen-tralne laboratorium przem. bawełnianego. W godzinach popołudniowych w sali Tea-tru Wielkiego odbyło się spot-kanie delegacji radzieckiej z aktywnym m. Łodzi. (PAP)

Nowy minister sprawiedliwości NRF

Prezydent NRF Heinrich Luecke wręczył w środę przed południem formalną dy-misję federalnemu ministrowi sprawiedliwości dr Gusta-wowi Heinemannowi — przy-szłemu prezydentowi federal-nemu.

Następnie prezydent federal-ny wręczył dotychczasowemu sekretarzowi stanu w Federal-nym Ministerstwie Sprawie-dliwości, Horstowi Ehmke-mu nominację na stanowisko mi-nistra sprawiedliwości NRF. Minister Ehmke miał być za-przyjętym w środę po po-ludniu na posiedzeniu Bundes-tagu. (PAP)

Nadal utrzymuje się napięcie w strefie Kanału Sueskiego

Akcje partyzantów arabskich

Jak podaje śródowny numer kairskiego dziennika „Al Ahram” siły zbrojne ZRA na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego znajdują się w stanie gotowości bojowej i są przygotowane do odparcia w każdej chwili ataku ze strony Izraela.

Dziennik wskazuje, iż na linii przetrwania ognia wzdłuż Kanału Sueskiego panuje sta-łe napięcie spowodowane po-wtarzającymi się wciąż akta-mi prowokacji ze strony Izrae-la.

„Al Ahram” stwierdza tak-że, że ZRA podjęło wszelkie środki na wypadek, gdyby sy-tuacja w rejonie Kanału Sueskiego stała się groźna.

W środę rano partyzanci arabscy wysadzili w powie-trze pociąg w pobliżu Jerozo-limy. Izraelskie siły bezpie-czeństwa przeszukują okolice w poszukiwaniu sprawców za-machu.

Osiemnaście osób cywilnych zabitych i 25 rannych, w tym 10 ciężko — taki jest bilan-s barbarzyńskiego zbombardo-wania w dniu dzisiejszym przez samoloty izraelskie jordań-skiej wioski Ain Alzir.

JORDANIA NIE ZMIENI POLITYKI WOBEC IZRAELA

Jordania odmawia wszelkich bezpośrednich rokowań z Izra-elem — oświadczył dziś w cza-sie konferencji prasowej w Ammanie nowy premier Jorda-nii Rifai.

Po stwierdzeniu, że obecny rząd będzie prowadził taką sa-mą politykę jak gabinet po-przedni Rifai oznajmił: musi-my kontynuować walkę aż do wyzwolenia wszystkich tery-toriów arabskich okupowa-nych przez Izrael w czerwcu 1967 r.

NOTA USA DO RZĄDU ZRA

Rzecznik rządu ZRA potwier-dził w czasie dzisiejszej konfe-rencji prasowej w Kairze, że Zjednoczona Republika Ara-biska otrzymała notę od rządu amerykańskiego w sprawie kryzysu na Bliskim Wscho-dzie.

NRF DOSTARCZA CZŁOGI IZRAELOWI

Tygodnik „Magazine” z 20 bm. zamieścił wiadomość, że pomimo dementi von Hassela, dotyczącego dostaw broni dla Izraela, w najbliższym czasie ma nastąpić przekazanie przez NRF 65 czołgów typu „Leo-pard”, które są jednocześnie amfibiami i mogą być używa-ne również w nocy, ponieważ są wyposażone w specjalne u-rządzenia elektroniczne.

G. Jarring w Kairze

Jutro oczekiwany jest w Kai-rze przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ, dyplomata szwedzki Gunnar Jarring. Spot-ka się on z ministrem spraw za-granicznych ZRA Riadem, któ-ry przekaże mu odpowiedź rzą-du Zjednoczonej Republiki Arabskiej na kwestie, które poruszył podczas swej ostatniej wizyty w Kairze. Problemy te dotyczą stanowiska zajmowane-go przez ZRA wobec obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Z Kairu Jarring uda się do Izraela. (PAP)

Koncentracja wojsk Zambii

Wojska Zambii zajęły pozy-cje wokół kluczowych obiekt-ów kraju, w przewidywaniu ewentualnej napaści ze stro-ny rasistów rodezyjskich. Po-informował o tym, jak donoszą z Lusaki, prezydent Zam-bii Kaunda.

Potwierdził on złożone w dniu 22 marca oświadczenie, że reżim Smitha opracowuje pla-ny napaści powietrznej na Zambię. (PAP)

PRZED DECYDUJĄCYM POJEDYŃKIEM

Na hokejowych mistrzostwach świata w grupie „A” w Sztokhol-mie rozegrano w środę dwa kolej-ne spotkania.

W pierwszym, reprezentacja ZSRR zwyciężyła Finlandię 7:3 (1:0, 4:1, 2:2). Bramki dla drużyny radzieckiej zdobyli: Poładiew, Zi-min, Starszynow, Malcew, Firsov, Pietrow i Miszakow, a dla Finlan-dii: Oksanen, Leimu i Isaksson. Mecz obserwowało ok. 4.500 wi-dzów.

W drugim spotkaniu zespół CSRS bez trudu pokonał USA 6:2 (2:0, 2:1, 2:1). W meczu tym, rozegra-nym w obecności zaledwie 2,5 tys. widzów, bramki zdobyli: dla CSRS: Nedomansky — 2, Cerny, Havel, Popisil i Machac, a dla USA: Pleau i Skime.

TABELA

1. ZSRR	14:2	52-17
2. CSRS	14:2	36-16
3. Szwecja	10:4	36-13
4. Kanada	6:8	16-22
5. Finlandia	2:14	13-43
6. USA	0:16	16-57

W czwartek odbędzie się tylko jedno spotkanie Szwecja — Kana-da. (o-za)

Dzisiaj powiat Kępno Program Jedności Działania

...to tytuł naszego cyklu publikacji omawiających re-alizację programów wybo-rzych komitetów FJN w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. W opraco-waniach tych, konfrontując zamierzenia z rzeczywisto-scią ukazujemy dorobek po-szczególnych powiatów i miast wydzielonych w Wiel-kopolsce oraz dzielnic Pozna-nia.

Dzisiaj zamieszczamy stronę poświęconą omówie-niu realizacji programu wyborczego w powiecie kę-pińskim.

Jubileusz XX-lecia Biblioteki Wojewódzkiej

Jubileusz 20-lecia działalności obchodziła wczoraj Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu. Uroczystości jubileuszowe zgromadziły w Sali Wielkiej Pałacu Kultury i Sztuki do bibliotekarzy i pracowników bibliotek m. in. w imieniu KW PZPR w Poznaniu Z. Pawlak, w imieniu Prezydium WRN wiceprzewodniczący T. Kwaśniewski oraz w imieniu WKZZ — J. Męczyński. Dyrektor E. Pawlikowska odczytała list Ministra Kultury i Sztuki do bibliotekarzy wielkopolskich.

23 bibliotekarzy otrzymało za swą ofiarną pracę dla rozwoju czytelnictwa Odznaki Honorowe za zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego oraz Odznaki Zasłużonego Działacza Kultury. W imieniu wyróżnionych słowa podziękowania złożył bibliotekarz z Chodzieży S. Borowski.

W dalszej części uroczystości zebrani wysłuchali referatów na temat bibliotekarstwa dyrektora F. Łozowskiego i dr J. Kołodziejki. W holu Pałacu Kultury otwarta została wystawa ilustrująca rozwój sieci bibliotek i czytelnictwa w Wielkopolsce. Sieć ta składa się obecnie z 416 bibliotek oraz około 3 000 filii i punktów bibliotecznych. Dysponują one łącznym księgozbiorem ponad 3,5 mln. woluminów. (ob)

Wystąpienie Cisarza

Miejsce Czechosłowacji — we wspólnocie socjalistycznej

25 bm. rozpoczął się w Pradze pierwszy zjazd Czeskiego Związku Bojowników Antyfaszystowskich. W jeździe uczestniczy 400 delegatów. Obecna jest również delegacja KC KPCz z C. Cisarzem i S. Razłem na czele.

Na porządku dziennym znajduje się omówienie dotychczasowej działalności ruchu antyfaszystowskiego w Czechach, dyskusja nad nowymi zadaniami związku, problemy rehabilitacji, świadczeń społecznych dla uczestników ruchu oporu, a także struktury organizacyjnej związku w ramach federacji.

W toku dyskusji zabrał głos również przewodniczący Czeskiej Rady Narodowej C. Cisarz. Oświadczył on, że głównym zagadnieniem polityki zagranicznej CSRS jest uregulowanie i dalszy pomyślny rozwój stosunków z Związkiem Radzieckim i innymi krajami

„Cegielszczyzna” podzieliła fundusz zakładowy

W kombinacie metalowym „H. Cegielski” odbyła się konferencja samorządu robotniczego, na której dokonano podziału funduszu zakładowego za 1968 r.

Rok ubiegły był pomyślny dla załogi „HCP”; wartość produkcji globalnej kombinatu wyniosła ponad 4,4 mld zł. Zadania planowe przekroczone o 1,1 proc. Uzyskana nadwyżka wartości 50 mln zł była rezultatem pomyślnego wykonania zobowiązań, podjętych dla uczczenia V Zjazdu partii. Przekroczono także planowe zadania eksportowe; w porównaniu z 1967 r. eksport „HCP” wzrósł o ponad 13 proc.

Ogólna kwota funduszu zakładowego za ub. r. zamyka się sumą 52,317 tys. zł. Po przeznaczeniu 25 proc. tej sumy na budownictwo mieszkaniowe, na nagrody, świadczenia oraz zaspokojenie innych potrzeb pracowników „HCP” przypadło ok. 39 mln zł. Oprócz tego dodatkowy fundusz do podziału przypada na załogę odlewni żeliwa „HCP” w Śremie i służb inwestycyjnej kombinatu. (PAP)

Dziś w serwisie Informacyjnym omawiał Maciej Stobrowski.

1. GŁOS WIELKOPOLSKI A 27 III 1969 Nr 73 (7888)

Polska domaga się ukarania wszystkich zbrodniarzy hitlerowskich

Skrót przemówienia ministra Stanisława Walczaka na międzynarodowej konferencji w Moskwie

Jak już informowaliśmy, we wtorek, 25 bm. w pierwszym dniu odbywającej się w Moskwie konferencji w sprawie nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich — wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji polskiej — minister sprawiedliwości, przewodniczący Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Stanisław Walczak.

Podczas II wojny światowej — stwierdził mówca — Polska utraciła ponad 6 milionów swoich obywateli. Są to — w stosunku do liczby ludności — największe straty biologiczne, poniesione przez jakąkolwiek kraj, który padł ofiarą hitlerowskiej agresji.

Zbrodnie popełnione na narodzie polskim i na obywatelach polskich wszystkich narodowości, w tym żydowskiej — na ogólną liczbę 6.028.000 ofiar obywateli państwa polskiego hitlerowcy wymordowali 2.700.000 Żydów polskich — nie były wynikiem takich czy innych ekscesów hitlerowskich przestępców, lecz stanowiły wyraz określonej polityki III Rzeszy niemieckiej. W realizacji tej polityki brały udział wszystkie formacje aparatu hitlerowskiego państwa zbrodni, a więc nie tylko Gestapo i SS, ale także — i to w bardzo poważnym miarze — Wehrmacht, administracja cywilna i gospo-

darcza, hitlerowskie sądownictwo, a nawet hitlerowska służba zdrowia.

Naród polski, który doznał tak wielkich strat biologicznych i materialnych, jest zainteresowany w tym, aby został utrwalony pokój w Europie, aby nigdy więcej nie było września 1939 r.

Minister Walczak szeroko przedstawił działalność naszego kraju w dziedzinie udokumentowania strat oraz ścigania i karania osób winnych zbrodni popełnionych na narodzie polskim i obywatelach państwa polskiego, a także na obywatelach innych państw. Poinformował o pracach Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, podkreślając jednocześnie, że komisja udziela wszechstronnej pomocy prawnej organom wymiaru sprawiedliwości NRF, Austrii, Berlina Zachodniego.

Wskazując na wagę problemu nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich w NRF mówca podał następnie, że w latach 1945–1968 na 62.371 oskarżonych zostało na terytorium NRF skazanych za zbrodnie hitlerowskie tylko 6500 osób. Do chodzenie prowadzi się obecnie tylko przeciw 18.977 podejrzanym o zbrodnie hitlerowskie. Z liczb tych wynika ponad wszelką wątpliwość, że nie może być mowy, aby problem ścigania i karania tych zbrodniarzy mógł być rozwiązany do końca bieżącego roku, kiedy to upływa termin ścigania tych zbrodni w NRF.

Minister Walczak przytoczył dalej szereg przykładów uniewinnienia zbrodniarzy wojennych przez sądy NRF. SS — obergruppenführer i gen. policji — Wilhelm Koppe, dowódca policji bezpieczeństwa i SD w Generalnej Guberni — następnie zastępca szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) — Bruno Streckenbach, szef Gestapo w Warszawie — Ludwig Hahn, szef gestapo w Katowicach — Johan Thiemmer, kierownik centrali wysiedleńczej w Poznaniu i Łodzi — Herman Krumey.

W NRF rozległy się głosy — i to z kompetentnych ust — że trzeba przyzwycząć się do „współżycia z mordercami”. Narody Europy, które 30 lat temu i w latach następnych padły ofiarą hitlerowskiej agresji, a następnie hitlerowskiego terroru — bez względu na to, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie rząd federalny — nie zamierzają współżyć z mordercami, żyjącymi jeszcze nadal na wolności w NRF. Hitlerowscy zbrodniarze wojenni przebywają na wolności, albo są zwalniani przedterminowo z więzień po prawomocnym wyroku, albo też są skazywani na oburząco niskie kary w NRF, ale ich ofiary, albo ich najbliżsi żyją w Polsce, Związku Radzieckim, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Belgii, Francji, Holandii, Norwegii, Danii, we Włoszech w Anglii, Izraelu i w innych krajach pozaeuropejskich. To co się dzieje z ich oprawcami, z mordercami ich ojców, matek czy dzieci, czy ci oprawcy zostali dotychczas ujawnieni i ukarani, czy będą nadal ścigani i karani — to nie jest sprawa, którą rząd NRF może sobie traktować jako problem tylko swojej polityki wewnętrznej, regulować według własnego uznania, ale jest to sprawa, w której sprawa wiedliwym rozwiązaniem zainteresowane są ofiary zbrodniarzy hitlerowskich, ich ojcowie, matki, ich dzieci poza granicami NRF. Nasze rządy nie spełniłyby jednego ze swoich podstawowych obowiązków, gdyby nie występowały w imieniu tych ofiar, swoich obywateli. Decyzja w sprawie nieprzedawnienia w NRF hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości — w istocie rzeczy dotyczy wszystkich ludzi i wszystkich narodów.

Przeciwko dobrowolnej eutanazji

Brytyjska Izba Lordów odrzuciła 61 głosami przeciwko 40 projekt wniesiony przez labourystowskiego członka Izby, lorda Raglana, przewidujący przyznianie lekarzom prawa przyspieszenia zgonu nieuleczalnie chorych pacjentów za ich zgodą. Projekt tej „dobrowolnej eutanazji” był ostatnio szeroko dyskutowany w W. Brytanii i spotkał się ze zdecydowanie negatywną oceną, przede wszystkim w kołach lekarskich i kościelnych. PAP

Polska, domagając się respektowania zasad prawa międzynarodowego i konwencji ONZ — powiedział w zakończeniu minister Walczak — postuluje:

1. Wezwanie wszystkich narodów, które były ofiarą hitlerowskiego ludobójstwa do podjęcia szerokiej akcji protestów przeciwko zamierzonemu przez rząd NRF przedawnieniu hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości z końcem 1969 r.

2. Zwroćcie się do wszystkich państw o nieograniczony udział oraz o podpisanie i ratyfikację przez wszystkie państwa, w tym także przez NRF, konwencji ONZ z dnia 26 listopada 1968 r. o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

3. Skierowanie apelu do wszystkich rządów, które są w posiadaniu dokumentacji zbrodni hitlerowskich o jej wzajemną wymianę.

4. Szerokie współdziałanie międzynarodowe w zakresie pomocy prawnej, dotyczącej ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy, a także eks tradycji tych zbrodniarzy do państw, w których popełnili zbrodnie oraz przestrzeganie zasady nieudzielania azylu zbrodniarzom hitlerowskim.

5. Żądanie, aby wszyscy zbrodniarze wojenni i zbrodniarze przeciwko ludzkości zostali ujawnieni i ponieśli zasługę karę bez względu na to, w jakim przebywają kraju, gdyż ukaranie tych zbrodniarzy jest nie tylko obowiązkiem moralnym, lecz stanowi także nakaz prawa międzynarodowego.

6. Wezwanie wszystkich narodów, aby proklamowały dzień 1 września międzynarodowym dniem walki z nazizmem dla utrwalenia w pamięci narodów po wsze czasy dnia 1 września 1939 r. w którym to dniu III Rzesza niemiecka napadła na Polskę rozpoczęła II wojnę światową i otworzyła okres największych masowych zbrodni ludobójstwa, jakie znała dzieje ludzkości. (PAP)

Wyratował pięcioro dzieci



18-letni Ryszard Maliszewski z Podjuch koło Szczecina, przed kilku dniami uratował życie pięcioro dzieciom, pod którymi zalał się lód na rzece Regalicy (jedna z odnóg Odry). Na zdjęciu prawym, czworo spośród uratowanych przez bohatera chłopca dzieci.

CAF — Pastuchow — telefoto

Surowe wyroki sądu w Skopje

Sąd okręgowy w Skopje wydał dwa surowe wyroki na osobę oskarżoną o szerzenie szowinizmu albańskiego.

Student Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Skopje, Krejzi Feidu skazany został na 7 lat ciężkiego więzienia za wystąpienie, w których szerzył nienawiść i niechęć do narodowości albańskich.

Zaim Letifovic, mieszkaniec miasta Tetovo, w którym odbyły się w grudniu burzliwe demonstracje ludności albańskiej został uznany przez sąd okręgowy za jednego z organizatorów tych demonstracji i w związku z tym skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

Przemówienie gen. Yakya Khan

Armia opanowuje sytuację w Pakistanie

Wprowadzenie stanu wyjątkowego w Pakistanie nie było dla obserwatorów politycznych całkowitym zaskoczeniem, ponieważ chaos szybko narastający w prowincji wschodniej kazał oczekiwać jakiejś drastycznej akcji.

Niemniej przypuszczano, iż Ayub Khan będzie próbował się wstrzymać z formalnym ogłoszeniem stanu wyjątkowego dla wschodniej części kraju, aby nie zaostrzać antagonizmów między Bengalczykami i skrzydłem zachodnim. Również niedawne powołanie nowych gubernatorów — obecnie odsuniętych od władzy — wskazywało, że Ayub Khan ma nadzieję opanować sytuację bez stosowania środków ostatecznych. Przekazanie władzy armii w obu prowincjach wydaje się aktem depresji, chociaż na razie nie wiadomo w jakim stopniu na tej decyzji zaważyły postawa i nacisk samej generalicji.

Armia miała obawiać się, że broniąc niepopularnego reżimu straci prestiż w zachodnim Pakistanie, a we wschodniej części kraju, gdzie stacjonuje tylko jedna dywizja wojska (wzmocniona teraz dwoma pułkami), może mieć ogromne trudności. Obecnie, wobec rezygnacji Ayuba, generał Yahya nie występuje w roli obrońcy starego reżimu, lecz jako mały opatrzniościowy, ratujący kraj przed chaosem.

Naczelny dowódca armii pakistańskiej, gen. Yahya Khan, wygłosił w Karaczi przemówienie radiowe. Oświadczył on, iż „armia pakistańska nie ma żadnych ambicji politycznych” i obiecał powrót do rządów konstytucyjnych, gdy tylko w kraju przywrócony zo-

Wiece protestacyjne w ZSRR

W Związku Radzieckim nadal odbywają się wiece i zebrania protestacyjne przeciwko prowokacyjnemu poczynaniu władz chińskich na granicy między ZSRR i ChRL. Do agencji TASS w Moskwie oraz do jej wydziałów terenowych napływają bez przerwy listy i depesze w których ludzie radzieccy potępiają klikę Mao Tse-tunga.



Zatargi między Francją a W. Brytanią

W środę zebrała się w Londynie na kolejnym posiedzeniu stała Rada Unii Zachodniej Europejskiej. Francja nie bierze udziału w tym posiedzeniu, ponieważ od ostatniego spotkania rada bojkotuje te posiedzenia stojąc na stanowisku, że wszystkie państwa członkowskie muszą wyrazić zgodę na zwołanie sesji. Natomiast W. Brytania uważa, iż jednomyślność nie jest w tym wypadku konieczna.

Do Londynu przybył jednocześnie ambasador brytyjski w Paryżu, Ch. Soames. Przypuszcza się, iż problemy rozpatrywane przez UZE, jak również sprawa stosunków brytyjsko-francuskich będą tematem jego rozmów z ministrem spraw zagranicznych Stewartem. Jak wiadomo, amb. Soames, a raczej jego sprawozdanie z rozmowy z prezydentem de Gaullem na temat przyszłości Euro py, było powodem zatargu między Paryżem a Londynem w ub. miesiącu. (PAP)

50-lecie Kominternu

Zakończenie sesji naukowej w Moskwie

W dniu dzisiejszym w Moskwie zakończyła się sesja naukowa poświęcona 50-leciu Kominternu. Na sesji podkreślano, że rozpoczynająca się w dniu 5 czerwca w Moskwie międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych będzie doniosłym etapem dla umocnienia jednoci międzynarodowego ruchu komunistycznego. Podczas dyskusji apelowano o wzmożenie walki z tymi, którzy odziedziczyli marksizm-leninizm i internacjonalizm proletariackiego. W obradach sesji wzięło udział wielu weteranów ruchu komunistycznego z różnych krajów, w tym Walter Ulbricht, Jacques Duclos, Dolores Ibarruri. (PAP)

Delegat brytyjski na wyspie Anguilli

Stały przedstawiciel W. Brytanii w ONZ, lord Caradon, udaje się jako przedstawiciel rządu brytyjskiego na wyspę Anguilla, gdzie jak wiadomo, wyładowały w ubiegłym tygodniu oddziały brytyjskie. Lord Caradon ma zorientować się na miejscu w sytuacji i złożyć sprawozdanie ministrowi spraw zagranicznych Stewartowi. (PAP)

Nagrody w konkursie na plakat

Pod przewodnictwem wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków artysty — grafika Kazimierza Sławińskiego obra dowoła ostatnio jury ogólnopolskiego konkursu na plakat „Osiągnięcia i cele społeczne PRL”, zorganizowanego w ramach IV Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego.

Jury postanowiło przyznać następujące nagrody: w grupie „A” dwie równorzędne II nagrody otrzymują Jan Olejniczak z Poznania i Tomasz Jura z Katowic oraz trzy równorzędne III nagrody — Władysław Wróblewski z Poznania, Tomasz Żolnierkiewicz i Izabela Rybicka oraz Władysław Przysławski i Roman Szalas (wszyscy z Warszawy). Dwa wyróżnienia I stopnia otrzymują Tomasz Jura z Katowic i Bolesław Musierowicz z Poznania, a trzy wyróżnienia II stopnia — Marian Banasiewicz z Poznania, Tadeusz Piskorski z Poznania oraz Tomasz Żolnierkiewicz wraz z Izabelą Rybicką z Warszawy. W grupie „B” nagrodę I otrzymali Marek Lewandowski i Marcin Stajewski z Warszawy, a dwie równorzędne II nagrody — Tomasz Jura z Katowic i Tadeusz Piskorski z Poznania. (ms)

Krytyczny stan zdrowia Eisenhowera

Z komunikatu opublikowanego przez szpital wojskowy Walter Reed w Waszyngtonie wynika, że stan zdrowia byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, gen. Eisenhowera jest nadal krytyczny. (PAP)

Nie wszystkim trudnościami zdołaliśmy stawić czoła

Rozmowa z Władysławem Turkiem - I sekretarzem KP PZPR

Kolejnym powiatem naszego województwa, w którym zapoznaliśmy się z przebiegiem realizacji programu wyborczego Frontu Jedności Narodu, jest Kępno. O najważniejszych problemach związanych z minionym czwartym latem, w tym powiecie, rozmawiamy z I sekretarzem KP PZPR - Władysławem Turkiem.

— Konfrontując program i fakty, nakreślił sobie na cztery minione lata z tym co zdołaliśmy wykonać — spotkaliśmy się z wieloma przykładami zmian na lepsze, z przykładami świadczącymi o aktywizacji społeczeństwa. Nie wszystkie trudności zdołaliśmy jednak pokonać...

— Rzeczywiście, trudności wyłoniło się sporo w toku realizacji programu, a dotyczyły one także spraw bardzo dla nas istotnych. Program zmobilizował nas na pewno do zwiększonego wysiłku, ale nie którym przeciwnościom nie zdołaliśmy stawić czoła, gdyż wykraczały poza nasze możliwości.

Jednym z takich nie rozwiązanych w pełni problemów jest nasza gazownia. Budujemy ją od 1965 roku. Przejęcie tego obiektu w trakcie budowy przez resort górnictwa i energetyki z gospodarki komunalnej — spowodowało szereg sporów kompetencyjnych, które w rezultacie opóźniły oddanie tej inwestycji do użytku. Nowy gestor chciał przejąć obiekt gotowy. Były „wła-

ściciel” nie był z kolei zainteresowany w kontynuowaniu prac i inwestowaniu w niego.



Władysław Turek
Fot. — S. Haniszewski

świłkowi. Wynik jest taki, że mieszkańcy Kępna w dalszym ciągu otrzymują gaz bardzo złej jakości ze starych urządzeń. Kilka terminów od-

dania nowej gazowni do użytku już minęło. Na szczęście znaleziono kompromis i skoro tylko poprawia się warunki atmosferyczne, nowe urządzenia zostaną poddane próbom wytrzymałościowym i uporamy się wreszcie z tą sprawą.

Gorzej ma się rzecz z inną inwestycją, kluczową dla naszej gospodarki — bazą remontową tokarek. Była ona w dwóch kolejnych programach, ale nie dostawała się do planów inwestycyjnych. Wreszcie w ubiegłym roku dostaliśmy limity na ten zakład, ale z kolei nie było mocy przerobowej. Rozpoczęliśmy ostatnio prace. Jesteśmy jednak opóźnieni w stosunku do założeń tej inwestycji, gdyż hierarchia istotnych potrzeb w naszej powiatowej skali, może nie pokrywać się z ogólniejszymi interesami. Wtedy napotkamy na nowe trudności. Wierzymy, że zdołamy jednak wybudować ten zakład.

— Jak wynika chociażby z tych dwóch przykładów, nie wszystko poszło tak, jak zakładaliśmy. Są jednak dziedziny, w których program wykonał się w pełni, a nawet z nadwyżką.

— Na pewno, zwłaszcza w rolnictwie. Z uwagi na rolniczy charakter naszego powiatu głównymi dyrektywami programu były: wzrost produkcji roślinnej i hodowlanej zarówno w gospodarce indywidualnej, w spółdzielni produkcyjnej jak i w państwowych gospodarstwach rolnych. Ludność naszego powiatu w większości bowiem utrzymuje się z pracy w rolnictwie. W środowisku wiejskim, obok niewątpliwych wysiłków związanych ze wzrostem produkcji, notuje my największe zainteresowanie czynami przy budowie dróg, domów ludowych i domów strażaka. Tylko w ubiegłym roku wykonano w powiecie czyny społeczne wartości 39 milionów złotych.

— Słyszeliśmy również, że na stopnia u was poprawa jakości i zakresu usług dla ludności...

— Jest to najbardziej widoczne w międzykółkowych bazach maszynowych, w rozbudowie i budowie magazynów zbożowych i nawozowych, w rozszerzeniu sieci handlu nawet poprzez kluby — kawiarnie, które są punktami zaopatrzenia w niektóre artykuły pierwszej potrzeby. Ponadto w ubiegłym roku powstało w powiecie 30 nowych, rzemieślniczych warsztatów usługowych.

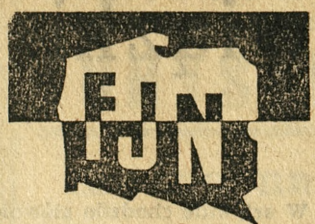
W samym Kępnie zmodernizowanych zostało wiele sklepów, w czym wyróżniły się PSS i MHD, zmodernizowano i poszerzono placówki „Eldo-mu”, ZURIT-u, Jubilera, powstał powiatowy oddział PKO. Nie sposób nie zaliczyć do polepszenia jakości usług faktu zautomatyzowania centrali telefonicznej w Kępnie, kosztem 9 milionów złotych.

Realizacja programu FJN ujawniła również wartości nie wymierne w postaci wzrostu aktywności społeczeństwa, umocnienia roli komitetów Frontu Jedności Narodu, bardzo rzeczowego i rzetelnego spojrzenia mieszkańców na podejmowane i realizowane zobowiązania. Jest to bardzo ważny element w przededniu nowej kampanii wyborczej, podczas której zakreślił sobie nowy program pracy nad rozwojem naszego powiatu.

Wiele wsi pow. kępińskiego otrzymało kluby-kawiarnie „Ruch” lub GS, co umożliwiło rozszerzenie działalności kulturalno-oświatowej oraz zapewniło miejsca rozrywki i spotkań dla młodzieży.

Jednym z większych zakładów w Kępnie jest popularny Oddział Drobiarski stanowiący filię zakładów Jajczarsko-Drobiarskich w Ostrowie. Troska o wzrost produkcji zakładów a także polepszenie warunków pracy znalazła swe odbicie w programie FJN. Złożyliśmy wizytę na miejscu, aby przekonać się o rezultatach realizacji programu.

Nowy budynek administracyjny z piękną świetlicą i stołówką, której uruchomienie przewidziane jest w kwietniu, szereg nowych urządzeń w działach produkcyjnych nowa chłodnia, prace nad podniesieniem estetyki otoczenia zakładu — to tylko część najważniejszych zmian, najbardziej rzucających się w oczy. Zakład dostarcza rocznie na rynek 2,5 tys. ton drobiu a po-



PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA

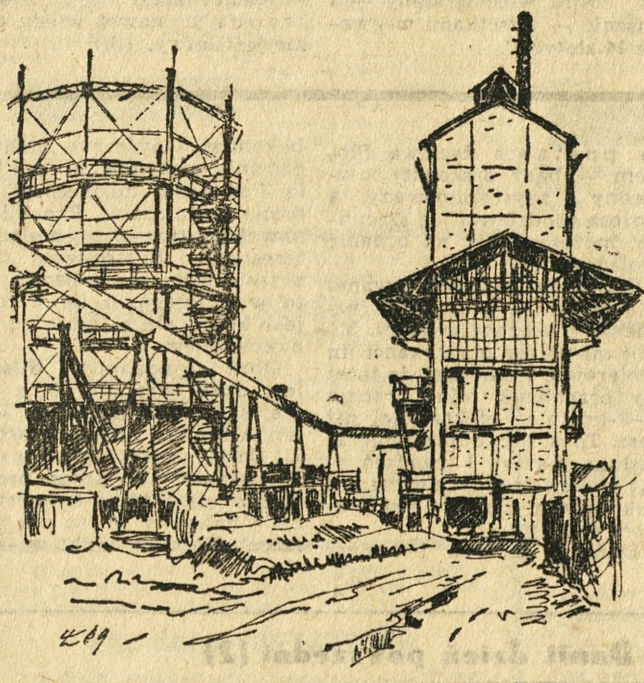
KĘPNO

40 mln. zł w przemyśle

Kępno nie może się poszczycić wielkim przemysłem. Nie mniej wartość produkcji miejscowych zakładów przemysłu kluczowego, terenowego i spółdzielczego osiągnęła z końcem ub. roku kwotę 855 mln. zł. Warto tu dodać, że w 1966 roku przemysł kępiński wyprodukował różnych artykułów za kwotę 681 mln. zł. Jest to zwykła dość znaczna, większa od pierwotnie zakładanej na przedostatni rok obecnej kadencji rad narodowych.

Do wzrostu sił wytwórczych przyczyniły się w znacznej mierze — obok zwiększenia wydajności pracy i poprawy jej organizacji — wykonane inwestycje. Przeznaczono na nie w ciągu minionego okresu ponad 40 mln. zł, z tego 11,2 mln. w roku ubiegłym. Rozbudowa i modernizacja szeregu przedsiębiorstw produkcyjnych pozwoliła osiągnąć planowaną zwiększyć miejsc pracy. Niestety, nadal brak jeszcze w Kępnie wolnych miejsc dla kobiet. Sytuacja się poprawi, gdy nowy obiekt otrzyma Kępińskie Przedsiębiorstwo Sportowe PT. Będzie wówczas można zatrudnić m. in. około 150 kobiet w pracy nakładczej.

Fragment nowej Gazowni w Kępnie.
Rys. — L. Kapczyński



Nawet suche liczby mogą być świadectwem gospodarności, bowiem za każdą z nich kryje się ogrom pracy ludzkiej. Efekt końcowy, wyrażony liczbami skłania często do refleksji. Tak jest w przypadku kępińskiego rolnictwa. Już tylko zestawienie dwóch faktów — 21 miejsc w województwie wśród powiatów pod względem jakości gleby i 14 lokata pod względem produkcji rolnej — pozwala stwierdzić, że mamy do czynienia z ambitnymi gospodarzami.

Założone w programie FJN wskaźniki produkcyjne docelowo na rok 1970 zostały prawie osiągnięte już w minionym roku. Średnie plony 4 zbóż wyniosły w 1968 r. 22,9 q, podczas gdy plan na rok 1970 zakładał 23 q. Zbiory ziemniaków wyniosły 202 q przy założonych na 1970 rok 210 q.

Niemalą wpływ na stale wzrastającą wydajność miały poważne nakłady na melioracje. W ciągu minionego kadencji rocznie przeznaczano na te cele około 7 milionów złotych. Poważnie wzrosło również nawożenie mineralne, wynoszące aktualnie 134 kg czystego składnika na hektar. Osiągnięcie zaplanowanych 170 kg w roku 1970 będzie jednak wymagało niemałych wysiłków, zarówno zwiększenia dostaw jak i przekonania niektórych jeszcze gospodarzy do stosowania nawożenia mineralnego, odkwaszania gleb i tym podobnych zabiegów agrotechnicznych.

Wielkie kępińskie poczyniła w ostatnich latach sporo inwestycji mających związek z efektemi produkcyjnymi. W latach 1966—67 przeprowadzono w powiecie nową, naukową klasyfikację gleboznawczą, w wyniku której obniżone zostały w skali powiatu wymiary podatku gruntowego o 2 200 000 zł, 530 ton zbóż, 1 400 000 ton ziemniaków i 220 ton żywności obowiązkowe dostawy. Nowa klasyfikacja stworzyła więc gospodarzom nowe dochody i w znacznie szerszym stopniu umożliwiła im zainwestowanie tych sum w budovali gospodarce, maszyny rolnicze i inne urządzenia do polepszenia wyników plonów w gospodarce rolnej.

Coraz lepsze osiągnięcia nie przesłaniają jednak gospoda-

rzom spojrzenia na istniejące jeszcze rezerwy, na możliwości zwiększenia efektów produkcyjnych. Gospodarze widzą niedostatki w rozwoju mechanizacji, usługach produkcyjnych w kółkach rolniczych oraz związanych z odbiorem produktów rolnych. Przysnążają wprawdzie, że pod tym względem nastąpiła poprawa, ale jeszcze niedostateczna w stosunku do potrzeb.

Kolejarze pierwsi...

Inicjatywa wyszła od gospodarzy wsi Mikorzyn. Poza wytyczonymi programem wyborczym planami postanowiono tu zorganizować ośrodek kąpieliskowo-wypoczynkowy. Potrzebne środki finansowe wydzielono z budżetów prezydentów PRN oraz GRN. Sypniali też groszem Gminna Spółdzielnia w Krąkowskich. O pomoc przy pracach zaapelowano do miejscowej ludności oraz pracowników niektórych zakładów w Kępnie.

Pierwsi stanęli w Mikorzynie kolejarze z Kępna. Z uwagi na konieczność wykonania wielu prac ziemnych dostarczyli oni dwa spychacze. Roboty trwały przez dwa miesiące w końcu 1967 i na początku 1968 roku. Wartość tej części prac wyniosła około 60 000 zł. Dla spiętrzenia miejscowej rzeczki zbudowano tamę, a na niej trzeba było postawić bariery ochronne o długości 36 m. Równocześnie — dla ułatwienia przejeżdżania — należało w innym miejscu wykonać 30-metrowy mostek. Jedną i drugą pracę wykonali także w czynnie społecznym kolejarze.

Przekazawszy odpowiednio przygotowany teren gospodarzom przyszłego kąpieliska, a ściślej mówiąc Komitetowi Społecznemu w Mikorzynie, kolejarze przystąpili następnie do pracy na przydzielonej im nad sztucznym zalewem działce. Ustawili 40 m parkanu oraz wykonali jezdnię do wody i huśtawki (koszt — 24 000 zł). Zakupiono także odpowiedni sprzęt — kajaki i ponton. Dzięki tym zabiegom ośrodek kąpielarski w Mikorzynie nie będzie już w tym roku czynny przez całe lato.

Nie znaczy to, że w Mikorzynie pracowali wyłącznie kolejarze z Kępna. Wiele pracy włożyli tu do tej pory Prezydium GRN i Zarząd GS w Krąkowskich.

Sportowcy muszą poczekać

Jak każde miasto także ma Kępno liczną rzeszę członków klubów sportowych i znacznie większą — kibiców. O nich też i o ich potrzebach myślało, gdy w program wyborczy przed obecną kadencją rad narodowych wstawiano za pewnienie o rozbudowie urządzeń sportowych i zaplecza tu turystycznego. Głównie chodziło o zagospodarowanie stadionu sportowego. Miały też powstać miejsca parkingowe dla pojazdów i motel.

Kadencja minęła, a niewiele zmieniło się wokół stadionu. Czekają też na swoją kolej łazienki, nie założono parkingów, nie ma jeszcze budynku motelu. Przyczyna — brak środków finansowych (choćby wiele miano wykonać w ramach czynów społecznych) i dokumentacji. Były też kłopoty z wykupem gruntów przywłaszczonych, przylegających do obiektów sportowych.

Tak więc coś wymierzono na wyrost, nie zadano przed czasem o właściwy tok działania i... pozbawiono uciechy sportowców oraz turystów. A tych ostatnich w Kępnie nie brak w sezonie.

Eksport - tylko opłacalny

otrzymaniu drugiej hali produkcyjnej której uruchomienie ma nastąpić po 1970 roku oraz dalszej modernizacji zakładu, produkcja wzrosła o dalszych 500 ton. Jest to więc jeden z większych dostawców drobiu białego na nasz kraj oraz dewiz z eksportu.

Oprowadzający nas po zakładzie kierownik produkcji Andrzej Kattner oraz mgr inż. Ryszard Tobiasz pełniący funkcję starszego majstra, zapewniali, że eksport stanowi wprawdzie ważną pozycję w zbycie, lecz ważny jest dla nich rynek krajowy. Eksport musi być opłacalny. Zdobywanie dewiz za wszelką cenę nie ma sensu. Każdy odbiorca — krajowy czy zagraniczny —

jest więc traktowany na równi. Produkcja odbywa się w tych samych warunkach i mimo coraz większych wymagań stawianych przez zagranicznych importerów kępiński zakład wyszedł obronnie ręką. Importerom nie wystarcza bowiem zapoznanie się w magazynach z jakością oferowanego towaru, ale przysyłają swych weterynarzy bezpośrednio do zakładów produkcji eksportowej, aby na miejscu poznać warunki w jakich przebiega ubój drobiu. Informacyjna partia kurcząt z Kępna znalazła się niedawno nawet na wymagającym rynku japońskim. Wyrzucił kępiński zainteresowali się także kupcy skandynawscy, których

przedstawiciele — lekarze weterynarii bawili już w Kępnie. Słowa uznania należą się za łódzki zakład, która wykorzystuje wszelkie rezerwy umożliwiają osiągnięcie dodatkowych wartości produkcyjnych. Poważne zobowiązania, podjęte w ubiegłym roku, wykonano z dużą nadwyżką. Wydajność eksportową kurcząt broilerów podniesiono do 4,5 proc. co dało wartość 518 028 zł (zakładano 405 460 zł). Podniesienie wydajności eksportowej w goszczących o 1 proc. dało wartość 705 812 zł, a zobowiązywało się do 61 440 zł. Podobnie efektywne wyniki osiągnięto w obniżeniu zużycia paszy w tuczarni gęsi: o 2 kg na każdy kilogram przyrostu wagi. Efektem jest oszczędność 1 683 783 zł, podczas gdy zobowiązanie opiewało na sumę 420 000 zł. Postawa tej załogi godna naśladowania.

Dla zdrowia

Zgodnie z zapowiedzią (koszt 400 000 zł) adaptowano jeden z budynków w Bralinie na Ośrodek Zdrowia. Ma on otworzyć podwoje za kilka tygodni. Placówka ta odejść znacznie przychodnie w Kępnie i ułatwi leczenie mieszkańcom Bralina i najbliższej okolicy.

W okresie obecnej kadencji rad wyremontowano całkowicie placówki służby zdrowia w Laskach, Opatowie i Rychtalu. Ostatnia z wymienionych otrzymała też aparat rentgenowski przeniesiony tu ze Szpitala Powiatowego w Kępnie. Remont wykonano także w kępińskiej Przychodni Obwodowej.

Rozpoczęto też w okresie obecnej kadencji modernizację i rozbudowę Szpitala Powiatowego w Kępnie, który zawsze czynił wrażenie prowizorki przy bardzo znacznej ciasnocie we wszystkich oddziałach. Na razie przebudowano w ramach remontów stary barak, zamieniając go na przestronny pawilon, połączony korytarzem z sąsiednim budynkiem głównym. W przyszłości szpital ma otrzymać jeszcze nowy oddział interny z kilkudziesięcioma łózkami.

Ponieważ w ciągu minionych kilku lat zaangażowano w powiecie kilku lekarzy specjalistów, a także wzmocniono kadry pomocnicze, znacznie poprawiła się opieka lekarska na wsi kępińskiej, zwłaszcza nad młodzieżą szkolną. Niestety, nie udało się tej opieki poprawić w samym Kępnie, gdzie ciągle jeszcze jest za mało lekarzy.

Stronę opracowali:
EUGENIUSZ COFTA
BOGDAN DOHNKE

Dwustronne obowiazki i... prawa

28 stycznia br. zamiesciliśmy w „Glosie” artykuł pt. „Jednokierunkowy telefon”. Poruszyliśmy w nim problem właściwych form rozmowy i współpracy obywatela z przedstawicielami władzy. Kanwę artykułu stanowią przykłady drobnych remontów, przeprowadzanych przez Administrację Domów Mieszkaniowych nr 4 — Poznań Stare Miasto, który — licząc od chwili złożenia wniosku przez lokatora — realizowany był blisko 2 lata. Ta sama ADM 4 — skierowała przeciwko wnioskodawcy sprawę do komornika skarbowego — za to, że w przewidzianym czasie nie zapłacił czynszu. Od wystawienia upomnienia (którego adresat nie otrzymał) do przysłania komornika do sądu kłado pracy upłynęło 17 dni.

Otrzymałmy w jasnym i z kierownictwa Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkaniowych Poznań Stare Miasto, podpisane przez zastępcę dyrektora do spraw ekonomicznych oraz naczelnego inżyniera. W generalnym wniosku pismo stwierdza że:

„Zarządy pod adresem ADM-4 są nieścisłe i zbytnio przejawiają tendencję (...). Tędy rodzaju artykuł podkopywany subiektywnym stanowiskiem dziennikarza podważa nieścisłość zaufania lokatorów do działalności administracji domów mieszkaniowych”.

Dlatego też postanowiliśmy się ustosunkować do zarzutów skierowanych pod adresem dziennikarza, a zawartych w 3-stronicowym piśmie DZBM.

A więc — sprawa pierwsza: „Niegodne ze stanem rzeczywistym jest stwierdzenie zawarte w cytowanym artykule, że część nieczystości (z rur kanalizacyjnych — przyp. J. K.) wyciekła na ścianę. Tym więcej, że w danym przypadku kuchnia znajduje się na 3 piętrze i powyżej niej nie ma żadnych urządzeń do odprowadzania nieczystości”.

Na wstępie drobne sprostowanie: mieszkanie znajduje się na IV piętrze. Niemniej właśnie tam na ścianie tworzyły się zaciekli dochodzące do metra szerokości, a rury były całkowicie przeżarte rdzą. Mogą to potwierdzić instalatorzy samego ADM-u.

„Wymiana pionu nastąpiła po okresie rocznym, tj. w I kwartale 1968 r., a nie jak podano w artykule — po 2 latach”.

Przypominamy wobec powyższego cytatu artykułu:

„Pełni optymizmu lokatorzy

patrzyli w przyszłość. Przecież to już po blisko 2 latach doczekali się zakończenia małego remontu”. Nikt zatem nie pisał, że wymiana rury trwała 2 lata. Zamalowanie świeżego tynku nastąpiło jednak dopiero we wrześniu 1968 roku i ten moment można uznać za zakończenie remontu. Tak więc w sumie trwał on właśnie blisko dwa lata, dokładnie 20 miesięcy od złożenia wniosku.

Pismo DZBM stwierdza w innym miejscu: „...zamurowanie bruzdy pionowej o długości 3,20 m oraz dwóch otworów w stropach nastąpiło po 8 dniach. Pracę tę wykonał 1 murarz z 1 pomocnikiem w ciągu 14 godzin (...). Niestudne jest więc stwierdzenie zawarte w artykule, że wymieniona pracę wykonało 3 pracowników w ciągu 3 dni”.

Tu należy się DZBM-owi sprowadzić. Nikt z lokatorów nie badał, co murarze robią, po to jest przecież kontrola techniczna. Faktem jest natomiast to, że w domu tym ekipa murarska przebywała przez 3 dni.

„Zarządy, że praca została „spartaczona” — pisze DZBM — nie potwierdziły oględziny stanu faktycznego przeprowadzonej przez pracowników technicznych tutejszego zarządu”.

Można stwierdzić to jeszcze teraz, że tynek odchodzi od muru. Jaka zatem była kontrola, która wprowadziła kierownictwo DZBM-u w błąd? I wreszcie ostatnia sprawa z zakresu remontu. W piśmie DZBM czytamy, że przy przeglądzie i odbiorze mieszkania obecna była współlokatorka T. Sz. Tak więc odbiór rzekomo dobrze wykonanego remontu dokonała osoba zajmująca nie to mieszkanie, które remontowano, osoba ba bezpośrednio nie zainteresowana jakością remontu. Zatem również dobrze mógł ten protokół pozostać bez podpisu...

Przejdźmy teraz do innego działu zarzutów DZBM-u: „Czynsz za miesiąc październik 1968 r. uregulowano dopiero w dniu 9. II, a więc prawie z jednodzielnym opóźnieniem, a nie kilkunastu dni jak podał dziennikarz”.

Przypominamy DZBM-owi rację. Opóźnienie było jednodzielnym. Ale przecież nikt nie podważał słuszności ukarania najemcy. Przypominamy słowa z poprzedniego naszego artykułu: „został więc ukarany — i słusznie — odsetkami w kwocie 14 złotych”.

W artykule chodziło głównie o formę ściągnięcia należności — przysłanie komornika i to w terminie bardzo krótkim. Nie można przyjąć tłumaczenia kierownictwa DZBM, że doręczanie upomnień za pokwitowaniem jest w praktyce niewykonalne, bo wystarczy przecież wysłać list polecony — taki, który adresat odbiera za pokwitowaniem.

Podobne wątpliwości budzi argument, że administracja do mu nie posiadająca aktualnego oświadczenia o miejscu pracy najemcy, zmuszona była zwrócić się o pomoc do Skarbowego Urzędu Komorniczego. Nie posiadając aktualnego oświadczenia o miejscu pracy ADM podał komornikowi najaktualniejszy adres zakładu pracy najemcy. Czy nie mógł pod tym adresem wysłać upomnienia lub też w ostateczności „za stosować egzekucję z wynagrodzenia za pracę poprzez zakład pracy”. Przecież najemca za to upomnienie płacił 3 zł, ma więc prawo żądać by ten bądź co bądź ważny dokument dotarł do jego rąk.

Zresztą w tym przypadku DZBM przyznaje nam rację:

„Skierowanie sprawy odesłanie do egzekucji przez Skarbowy Urząd Komorniczy było istotnie niewłaściwe. Administracja zwracała już kilkakrotnie uwagę, że w odniesieniu do najemców lokali mieszkalnych należy w pierwszej kolejności stosować egzekucję z wynagrodzenia za pracę poprzez zakłady pracy, a egzekucję przez Skarbowy Urząd Komorniczy prowadzić należy dopiero w tych przypadkach, gdy egzekucja w zakładzie pracy jest bezskuteczna”.

Tak wyglądają zarzuty DZBM. Dlatego też wydaje się konieczne jeszcze raz wyłożyć sprawę od a do z. W artykule nie chodziło głównie o przedłużający się remont. Najemca znając trudności w tej dziedzinie wykazał maksimum dobrej woli. Oczekiwał spokojnie blisko 2 lata na zakończenie remontu. Nawet nie domagał się odpowiedzi na swoje dwa listy. Dopiero gdy potraktowano go jako nieuczciwego najemcę, kierując sprawę niedużej zwłoki w opłaceniu czynszu od razu do komornika — stracił spokój.

Jeszcze raz powtarzamy, że dialog między urzędem a obywatelem musi być dwustronny, nawet wtedy gdy nie jest łatwy. (jk)

Po raz ósmy obchodzimy Międzynarodowy Dzień Teatru. Dobrą tradycją tego święta w naszym kraju stało się już to, że nie ogranicza się ono tylko do oficjalnych uroczystości, spotkań i akademii, ale każdego razowo koncentruje uwagę ludzi teatru oraz widzów wokół jakiegoś istotnego dla teatru problemu. Hasło tegorocznego Dnia Teatru mówi o młodzieży. Nie po raz pierwszy teatr w dniu swego święta zwraca się przede wszystkim do niej. Nie potrzeba chyba przypominać, że właśnie od stopnia jej zainteresowania się i życia z teatrem zależy w dużym stopniu cała jego przyszłość.

Tegoroczne hasło Międzynarodowego Dnia Teatru nie zaskoczyło nas w Poznaniu. W sprawie zbliżenia młodzieży do sceny zrobiono u nas w ostatnich latach wiele. Warto przypomnieć tu niedawną środowiskową konferencję na uczelniach polonistów poświęconą metodą popularyzacji teatru w szkole zorganizowaną przez Kuratorium oraz teatr gnieźnieński. Warto też zwrócić uwagę na to, że ponad jedną czwartą widzów teatralnej Poznania, a w teatrach objazdowych znacznie jeszcze więcej stało się obecnie młodzieżą szkolną.

Widz szkolny dość łatwo znajduje więc u nas drogę na widowie, znacznie łatwiej niż dorosły. W teatrze widziany jest chętnie, z myślą o nim to właśnie tak wiele miejsca w jego repertuarze zajmuje wielka klasyka. Nie tyle więc pozyskiwaniu młodzieży w sensie ilościowym słu-

żyć ma Dzień Teatru w Wielkopolsce co podnosić jej kultury teatralnej. A z tym jak wiemy nie za wsze jest dobrze. Często wizyta na widowiu nie poprzedzona rozmową na temat spektaklu i w ogóle teatru w szkole mija się z celem. Często właśnie na widza młodzieżowego, na jego zachowanie się narzucają aktorzy. Bywa i tak, że do młodzieży spektakl po prostu nie trafia i między sceną a widownią wstaje mur obojętności z winy samego teatru. Najczęściej bywa jednak od-

dym widzom obopólne korzyści.

Przed kilku jeszcze laty — dość często wyrażane były obawy, czy rozwój telewizji, filmu i wielkiej masowej estrady nie osłabi w poważnym stopniu zainteresowania widzów teatrem, czy nie skąże go w ogóle na margines życia sztuki. Dzisiaj zdajemy już sobie z tego sprawę, że to nie nastąpiło i nigdy chyba nie nastąpi. Okazuje się bowiem, że wzruszenie jakiego dostarcza bezpośredni kontakt z aktorem w widowisku granym na żywo, zmiennym, współtworzonym przez atmosferę na widowiu nie może być niczym zastąpione. I o tym także trzeba pamiętać w Dniu Teatru, aby mieć świadomość, że obcując ze sztuką i aktorem jedynie przez pryzmat ekranu zabawa się własne przeżycia artystyczne o coś bardzo jednak istotnego.

Pozostała jeszcze jedna rzecz — życzenia. Właśnie aktorzy i w ogóle ludzie teatru nie mogą uskarżać się na brak sympatii i uznania. Wiedzą, że są lubiani, popularni, że ceniemy ich trud. Codziennie klaszczemy im w teatrze, codziennie niemal gościmy ich u siebie w domu na szkolnym ekranie, o nich w domu jakże często rozmawiamy. W dniu Ich święta tym serdeczniej składamy im więc życzenia i podziękowania za do bre rolę, za ich pracę. Życzenia nasze kierujemy też w stronę wszystkich anonimowych, nie widocznych z widowiu, pracowników sceny — współtwórców spektakli.

O. B.

Święto teatru

wrotnie. Widz młodzieżowy za mało po prostu jeszcze wie o teatrze, o samym języku scenicznym, o prawach rządzących teatrem, o moc odebrać w pełni to, co proponuje się mu ze sceny w teatrze. Dzisiejsze wizyty reżyserów i aktorów w szkołach, bezpośrednie spotkania, dyskusje i wizyty za kulisy w tej dziedzinie mają ogromną rolę do spełnienia. Powinny w ślad za nimi powstawać w szkołach kluby miłośników teatru, kluby dyskusyjne i lekcje o teatrze. Wtedy dopiero można będzie powiedzieć, że Międzynarodowy Dzień Teatru przyniósł obu stronom: teatrowi i mło-

PLASTYKA

„NOWA FIGURACJA” — SZTUKA MŁODYCH

Muszę przyznać się, że z wielką uwagą śledzę obecnie wszystkie kolejne manifestacje artystyczne sztuki tzw. „Nowej Figuracji”. W ciągu ostatnich paru lat, sztuka ta pozostająca dotychczas raczej tylko w sferze teoretycznych spekulacji zaczęła konkretyzować się i rysować jako odrębny program młodych w naszym malarstwie.



Wnętrze (technika mieszana)
Autor: Marek Sapetto

W czasie pobytu w Tybjergu, wsi na południe od Kopenhagi, bawiłem u jednego z rolników — p. Knudsen. Byłem z nim umówiony telefonicznie na godzinie 15. Przybyłem punktualnie, podał mi kawę i serdeczną rozmowę. Potem pokazał gospodarstwo i choć nie zdążyłem całego obejrzeć, o 16 przerwał go śnieg, bowiem, jak mi grzecznie przypomniał, miał tylko godzinę wolnego czasu.

Czy był to objaw impertynencji, braku taktu towarzyskiego? Bynajmniej, to zasada, która nie ciąży, a przeciwnie — pomaga żyć.

Sądze że jest to rezultat prostoty obyczajów, które zresztą wywierają piętno na wielu dziedzinach życia. Duńczyk nie lubi na ogół nieszczerých formułek grzecznościowych, dyktowanych konwenansom czy naszym „nie wypada” „co sobie o mnie pomyślał”. Zwykle gdy nie ma ochoty na spacer to mówi, że woli posiedzieć w domu, gdy nie chce pić wódki to nie wykręca się chora watoeba. Tu z reguły mówi się prosto, choć grzecznie, bez kluczenia i aluzji.

Pan Knudsen nie miał powodu być wobec mnie nieszczerym. Jego przecież nie stać na trwonienie czasu. Czas ma tu określoną, wysoka cenę 10 — 15 koron za godzinę. Co ważniejsze, chcesz czymś być, musisz sobie na to zastrzeżać. Nie możesz jednak liczyć na samo posiadanie pełnioną funkcję czyjeś poparcie czy miły ale niewiele znaczący urok osobisty. O miejscu w społecznej hierarchii środowiska decyduje przede wszystkim to co czło- wiek reprezentuje i jaka jest je-

go postawa życiowa. Słowem — bądź pracowity, oszczędny i zdyscyplinowany, a możesz spodziewać się szacunku, możesz liczyć na uznanie społeczne.

Duńczycy w zdecydowanej większości są pracowici, sumienni i w pracy wydajni. Mówili mi polscy praktykanci (inżynierowie rolnictwa), że tutejszy pracownik rolny pracuje 2—3-krotnie efektywniej niż nasz. To w decydującej mierze zasługa maszyn i urządzeń oraz wszechstronnych usług produkcyjnych, ale też i efekt samodyscypliny.

Duńczyk zaczyna i kończy

beconów. Gdyśmy wrócili po godzinie, beconów już nie było. Pod naszą nieobecność zabrano je do rzeźni. Pan Nilsen nawet się tym bliżej nie zainteresował. Następnego dnia przecież otrzymał z banku notę wliczającą, o ile wzrosło jego konto. On zajmuje się produkowaniem.

Obok gospodarstwa Nilsena jest duże ogrodnictwo, a raczej sad. Pracuje tam p. Jensen, kierownik małej cieślarówki. Do jego obowiązków wszak że nie należy wyłącznie prowadzenie cieślarówki (konserwacja i naprawy to już nie jego rzecz). Każdego ranka w sezo-

mów i zaufanie. Wszystko oczywiście do godziny 16-tej, bo w godzinach nadliczbowych pracować nie wolno.

Zresztą, nikt nie byłby w stanie namówić pana Jensena na dodatkową robotę (chyba, że szef bardzo prosi), bo czas po pracy jest nietykalny. Trzeba przecież przystrzyc trawnik przed domem, który jest świadectwem solidności całej rodziny, trzeba wziąć udział w zebraniu transportowców, obejrzeć telewizję i dobrać się wyspać. Z kolegami pan Jensen spotyka się tylko w sobotę lub w niedzielę na piwie. Wódkę zamawia raz w roku, na urodziny. Wprawdzie zarabia dobrze, ale musi oszczędzać, pół litra czystej kosztuje aż 40 — 45 koron, zaś gotowy płaszcz na zimę 120 koron. (korona — około 12 centów).

Duńczycy mają sporo wolnego czasu, który na mój gust użytkują dość leniwie i schematycznie, zwłaszcza jeśli chodzi o wolne popołudnia spędzane w domu.

W większości rodzin wolny czas służy przede wszystkim odpoczynkowi, a zatem i czynności rozrywkowej. Muszą być na tyle ekonomiczne i żeby nie pochłonięły zbyt wiele energii i pieniędzy. Jeśli więc przyjdzie urodziny lub przyjać, to na pewno bez przesady w jedzeniu i picu. Jeśli odwiedziny, to krótko i rzeczowo. Na stole bardziej celebruje się przybory do jedzenia niż same przysmaki (nota bene kuchnia duńska przypomina angielską — mięso z rodzynkami, i szwedzką — jarzyny i śledzie na słodko). Wydaje się, że jedzenie sprowadza tu do właściwych wymiarów i racjonalnej funkcji.

ZBIGNIEW MIKA

Danii dzień powszedni (2)

Obyczaje i praca

KORESPONDENCJA WŁASNA

pracę punktualnie, i trudno wytracić go z rytmu pełnych obowiązków. Pracuje w trwałym, obce mu są improwizacja i „nadrabianie” straconego czasu. Fakt, że może pracować bez zrywów i nużących mitręgów, bo ma dobrze zorganizowany warsztat i towarzyszy mu precyzyjnie działające zaplecze: kooperacja, dostawy materiałów, odbiór gotowych produktów, bezgotówkowy tryb zawierania transakcji itp.

Farmer Nilsen z Taastrup, któremu także składałem wizytę, nim wyruszyliśmy w pole podniósł słuchawkę telefonu i powiadomił spółdzielnię, że ma do odstawy dwadzieścia

nie podjeżdża pod magazyn i osobiście ładuje skrzyneczki z owocami i odwozi je do hurtownika w pobliskim miasteczku. Tu zdaje ładunek jest przy jego kwitowaniu, oczywiście bardzo formalnym. Wiadomo, towar pochodził z farmy „Flugsang” a zatem wszystko jest w porządku. Owoce były zgodne z umową posortowane wg gatunków, a następnie poukładane w skrzynkach włożonych papierem różnego koloru, w zależności od klasy owoców. Pieniądże za towar przeleża bank z jednego konta na drugie. Sprawnie, bez konwojentów, sprawdzeń i innych czynności, które zastępuje wzajemne poszanowanie u-

Problemy wielkopolskiego hokeja na lodzie

Czekamy na więcej drużyn

Hokej na lodzie należy do tych sportów, które w ostatnich 20 latach nie cieszą się dużym zainteresowaniem wśród poznańskich klubów sportowych.

Jednym z zasadniczych powodów takiego stanu rzeczy był brak w Poznaniu sztucznego lodowiska i uzależnienia pracy poszczególnych sekcji od kaprysów aury. Choć za ten argument nie jest to żaden argument gdyż w małej Warszawie, która leży w tej samej strefie klimatycznej co Poznań od lat działają dwie sekcje hokejowe i osiągają wcale nie małe sukcesy. Tak więc i w Poznaniu w okresie przed powstaniem sztucznego lodowiska „Bogdanka” można było utrzymać chociażby dwie drużyny, gdyby nie fakt, że działacze klubowi zaprzeczali bez reszty w kilka wybranych dyscyplin m. in. piłkarstwo nie mieli ochoty na dodatkowe kłopoty.

Kibice hokeja na lodzie wiele sobie obiecywali po sztucznym lodowisku „Bogdanka”. Nim jednak tafla lodowa została po raz pierwszy zamrożona przy Woje-wódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego powstała szkoła hokeja, która już w momencie otwarcia „Bogdanki” miała ponad 30 obiecujących młodych zawodników. Niestety, w minionym sezonie szkolnym zawieszono działalność, gdyż nie znaleziono funduszy na kontynuowanie szkolenia. Tym samym zmarnowano wysiłek ludzi, którzy z takim entuzjazmem zabrali się do odbudowy hokeja na lodzie w Poznaniu. Część chłopców ze szkoły przeszła do zespołu OWF przy DKKFIT Jeżyce. W związku

z powstaniem w naszym mieście sztucznego lodowiska Zarząd Główny Federacji Gwardia przekazała do poznańskiej Olimpijki środki finansowe na zlikwidowanie II-ligowej drużyny Wisła Nowy Targ. O pieniądze te starał się również GKS Wybrzeże Gdańsk, ale Federacja zdecydowała się na powołanie nowej sekcji w Poznaniu. Dobrze się stało, ale chyba czas zacząć wykorzystywać te pieniądze i wreszcie zorganizować sekcję hokeja na lodzie przy GKS Olimpia.

Bardzo istotnym momentem w przywracaniu tej dyscypliny do życia w Poznaniu było powołanie Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie. Stało się to w listopadzie 1968 roku i już w tej chwili można śmiało stwierdzić, że co najmniej o rok jeżeli nie dwa za późno. W tym wypadku winą spada na WKKFIT, który chyba orientował się doskonale, że powstanie w Poznaniu sztucznego lodowiska, że ktoś musi koordynować całą działalność wielkopolskiego hokeja na lodzie. Czekano więc za długo.

Mielśmy okazję oglądać kilka spotkań hokejowych m. in. w ramach rozgrywek o mistrzostwo okręgu. Wygrała je Cybina, która startowała potem w rozgrywkach centralnych, jednak bez powodzenia. Występowali w rozgrywkach o wejście do II ligi również Zjednoczeni Września, ale i oni podzielił los Cybiny. Reprezentacja Poznania grała z zespołem miasta Cottbus. Coś więc się dzieje, ale chcielibyśmy oglądać więcej interesujących spotkań.

Według informacji udzielonych nam przez prezesa OZHL A. Karaszkewicza istnieje szansa, że w przyszłym sezonie wielkopolski hokej na lodzie wypłynie na nieco szersze wody niż obecnie. Bardzo pozytywnym objawem jest powołanie szkoły hokejowej przy Cybinie. Ma wreszcie dojść do skutku turniej z okazji wyzwolenia Poznania z udziałem czołowych drużyn naszego kraju. Bardzo mocno o budowę sztucznego lodowiska zabiegają działacze kalisy. W tym wypadku mamy nadzieję, że ustrzegą się oni poznańskich błędów i zaczną organizować hokej jeszcze przed powstaniem lodowiska.

Najbliższym i chyba najpilniejszym zadaniem stojącym przed wielkopolskimi władzami hokejowymi jest powołanie do życia większej liczby drużyn. Dwie w Poznaniu i dwie we Wrześni to stanowczo za mało. Zupełnie białą plamą są rejonowy Sremu, Konina, Ostrowa a przecież szkolne zespoły z tych powiatów osiągały nieźle wyniki w konkursie o „Złoty Kształek”. Tu jednak potrzebna jest większa niż dotychczas pomoc władz sportowych a przede wszystkim WKKFIT. Skoro wydaliśmy miliony na budowę „Bogdanki”, znajdziemy jeszcze trochę zapatu na organizowanie drużyn hokejowych. (s)

dalekopisem

DALSZE PUNKTY ZDOBYWA LEGIA

W zaległym, pierwszoligowym meczu piłkarskim, rozegranym w Bytomiu, miejscowa Polonia przegrała z Legią Warszawa 1:2 (1:0). Wojskowi odnieśli zasłużone zwycięstwo. W ogólnym przekroju meczu byli zespołem lepszym, ale pierwsza, zdobyta przez Brychcego bramka, uzyskana została z wyrażnego spalonego.

KOLARZE ALGERII I MAROKA NA STARCIE WP

Komitet organizacyjny Wyścigu Pokoju otrzymał dalsze zgłoszenia ekip zagranicznych do tej imprezy. Nadeszła już zwiastka kolarzy Algierii i Maroka. Kolarze obydwu tych krajów startowali już w poprzednich wyścigach pokoju.

ELIMINACJE TURNIEJU UEFA

W eliminacyjnym meczu piłkarskim do tradycyjnego turnieju juniorskiej reprezentacji Jugosławii pokonała w Budapeszcie Węgry 3:1 (0:0).

I LIGA SIATKÓWKI

W kolejnym meczu I ligi siatkówki kobiet krakowska Wisła pokonała Kolejarza Katowice 3:0 (15:6, 15:10, 15:11).

(za)

Piłka ręczna

Wysokie zwycięstwo reprezentacji WP

Do Poznania przyjechała na kilka spotkań drużyna wicemistrza Bułgarii w piłce ręcznej mężczyzn „Akademik” Sofia. Wczoraj w sali przy ul. Marceleskiej zespół ten spotkał się z reprezentacją Wojska Polskiego. Wysokie zwycięstwo w stosunku 27:20 odnieśli Polacy. Do przerwy wynik był remisowy 12:12.

Reprezentacja Wojska Polskiego oparta była na zawodnikach Grunwaldu Poznań, Śląska Wrocław i Wiarusa Szczecin. Mecz wczoraj był kolejnym etapem przygotowań do Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych jaka odbyć się ma w Kijowie.

Już od pierwszego gwizdka prowadzenie przejęli reprezentanci WP. Prawie przez całą pierwszą połowę prowadzili oni różnicą 2-3 bramki i dopiero dosłownie w ostatnich minutach przed przerwą Bułgarzy zdobyli się na szybki zryw i wyrównali na 12:12.

Po zmianie stron na boisku zdecydowanie przeważali wojskowi. W krótkim czasie zdobyli oni zdecydowanie przewagę. W tym okresie bardzo dobrze grał Antczak ze Śląska Wrocław i Dyzman z Grunwaldu Poznań. Również nieźle za prezentowali się w bramce Pągowski i Rozmiarek.

Bramki zdobyli dla reprezentacji WP: Dybøl 7, Piotrowski 6, Antczak 4, Dyzman 4, Olejniczak 2, Bańkiewicz 1, Przybecki 1, Sokolowski 1, Kamiński 1, dla „Akademika”: Detkow 5, Nenov 4, Lalczew 3, Pawłow 3, Conew 2, Georgiew 1, Wiczew 1, Nikolow 1.

Dzisiaj, o godz. 19.00 piłkarze ręczni z Bułgarii grają z AZS-em Poznań, zaś w piątek z MKS Starówka. (ms)

Caruk już w półfinale

W czwartym dniu indywidualnych mistrzostw Polski seniorów w boksie w Mielcu, odbyły się 22 walki ćwierćfinałowe.

Poziom poszczególnych walk nie był wysoki. Wygrawali faworyci, a ci oszczędzali siły na decydujące pojedynki. Z poznańskich pięściarzy odpadł Fiesko po przegranej z Kapuściakiem (Lublin) oraz Kondras, którego sekundant podał w I rundzie w walce z Hebelem (Gdańsk). Jedynie Caruk zakwalifikował się do półfinału, wygrywając przed czasem w pojedynku z Przybylskim (Bydgoszcz). (o-za)

Jarosławski w reprezentacji na mistrzostwa świata

W dniach od 4 do 7 kwietnia od będą się we Włoszech szermierze mistrzostwa świata juniorów, na których Polska będzie reprezentowana we wszystkich rodzajach broni.

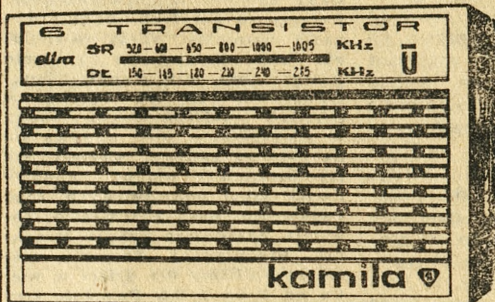
W ekipie florecistów znaleźli się również mistrz Polski, utalentowany szermierz Warty — Leszek Jarosławski. (o-x)

RADIOODBIORNIKI TURYSTYCZNE

można nabyć na RATY „ORS”

w wysokości 40 — 50 zł

przy zakupie zbiorowym za pośrednictwem ZAKŁADU PRACY



INFORMACJI UDZIELAJĄ

SKLEPY ZURT

Praca

Pomoc do dziecka — gotowanie, na stałe, zaraz przyjmie. Gwardii Ludowej 38 m. 12. 45364g

Pomoc domowa, chętnie renciście, 3 X tygodniowo (2 osoby), dobre warunki, przyjmie. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45132g.

Pomoc domowa potrzebna zaraz na stałe. Dąbrowskiego 44 m. 8. 45297g

Nauka

Kto z uczniów klasy VIII chciałby dokładnie przygotować się do egzaminów pod kierunkiem pedagogicznym? Szamotulka 65a m. 19. 42875g

Student V roku udzieli korepetycji z matematyki i fizyki. Poznań, Czesława 17 m. 24. 44317g

Poszukuję nauczyciela niemieckiego przychodzącego do domu. Tel. 442-28 po 18. 44373g

Sprzedaż

Volvo typ 144, czterodrzwiowy, nowy sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 42949gr.

Dnia 24 marca 1969 r. zmarł tragicznie, w wieku 42 lat, nasz długoletni, sumienny pracownik

STANISŁAW BŁAŻEJCZAK

W Marłym straciłmy cenionego i ofiarnego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 marca 1969 r. o godz. 11 na cmentarzu w Kórniku.

ZEGNAMY GO Z GŁĘBOKIM ŻALEM.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA I PRACOWNICY Poznańskich Zakł. Piwowarsko-Słodowniczych w Poznaniu K2140

Dnia 24 marca 1969 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz kochany mąż, ojciec, teść, zięć i dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

ZDZISŁAW OSTROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku

ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA Poznań, ul. Gwardii Ludowej 15 m. 3. 45276g

Dnia 24 marca 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz niezapomniany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

ANTONI MAJORCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym w Kamieniu Poznańskim.

W smutku pograżeni

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUKI Korczewo, Francja. 45303g

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego

«POZNAŃ» w Poznaniu, ul. Robocza nr 4 PRZYJMUJĄ

od 1 kwietnia br. w godzinach od 9—12

KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących na rok szkolny 1969/1970

w szczególności:

- mechanik silników spalinowych,
- mechanik urządzeń kolejowych,
- elektromonter taboru kolejowego,
- elektromechanik,
- tokarz,
- murarz,
- odlewnik,
- kowal,
- stolarz,
- modelarz odlewnik,

Nauka zawodu trwa 3 lata, murarza tylko 2 lata.

Wynagrodzenie:

- w klasie I — 150 zł,
- w klasie II — 320 zł,
- w klasie III — około 800 zł.

Niezależnie od poborów uczniowie otrzymują następujące świadczenia:

- od pierwszego roku nauki — bezpłatne bilety kolejowe, opiekę lekarską, oraz odzież ochronną;
- od drugiego roku nauki — deputat węglowy wartości 150 zł miesięcznie i pełne umundurowanie.

K1850



NAJSZCZĘŚLIWSZA GRA I NAJWYŻSZA WYGRANA W „KOZIOŁKACH” K2144

„OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu ulica Klasztorna 2 — telefon nr 542-26

— uruchamia w połowie kwietnia

KURS MISTRZOWSKI I CZELADNICZY

W ZAWODZIE

murarza — betoniarza — zbrojarza oraz monterów instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych, gazowych i C. O.

Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzki Zakład Szkolenia, ul. Klasztorna 2, od godz. 8—19, w soboty do godziny 16. K2016

Srebro — złom

WEDŁUG PODWYŻSZONYCH NOWYCH CEN

lub srebro przemysłowe KUPUJĄ SKLEPY „Ars Christiana”

◆ Poznań — ul. Wrocławska 10

◆ Kalisz — ul. Kanonicka 1

◆ Gniezno — ul. Mł. Gwardii 1

◆ Kościan — Rynek 19

◆ Pila — ul. i Maja 1 K1371

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, ładne, duże, frontowe z balkonem, na 2 lub 3-pokojowe, mniejsze w starym lub nowym budownictwie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44304m.

Mieszkanie dwupokojowe, Debic, bloki — zamienię z pracownikiem Cegielni, na większe. Pożądane centralne ogrzewanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44279m.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny w Lesznie, wyłaczony, dwa oddzielne mieszkania, pomieszczenia na warsztat. Koniec nie małe mieszkanie za stepsze. Wiadomości: Leszno, Kościelna 7, parter. 137p

Dnia 25 marca 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

JAN OBARSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 14 w Swarzędzu na cmentarzu przy kościele.

W ciężkim smutku pograżeni

ŻONA, SYN, CÓRKA, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUCZKI

Swarzędz, ul. Warszawska 24. 45319g

Dnia 24 marca 1969 r. zakończył w Bogu swoje szlachetne i pracowite życie, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

JÓZEF PRZYBYSZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżeni w smutku

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKA 45383g

◆ Dnia 25 marca 1969 r. opatrzona Sakramentami św., zmarła kochana żona, przeżywszy lat 60, sp.

PELAGIA ANIOŁA

z domu BRESSA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony

MAŻ z RODZINĄ

Poznań-Junikowo, ul. Krośnińska 22. 45307g

Dnia 25 marca 1969 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa mama, babcia, teściowa, siostra i bratowa przeżywszy lat 54, sp.

GERTRUDA ADAMSKA

primo voto KOZACKA, z domu BEJENKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 marca 1969 r. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA 45279g

Dnia 24 marca 1969 roku zmarł

ZDZISŁAW OSTROWSKI

nasz długoletni pracownik.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 marca 1969 r. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY

ZALOGA

Wlkp. Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu K2177

Dnia 24 marca 1969 roku zmarł po ciężkiej chorobie

WŁADYSŁAW WOJCIECHOWSKI

były długoletni pracownik

Powszechnego Domu Towarowego, obecnie rencista.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 marca 1969 roku o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Zegnamy Go, składamy Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

oraz PRACOWNICY

Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu K2172

† Dnia 25 marca 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

JADWIGA NIEZGÓDKA

z domu SZCZEPANIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godzinie 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ, DZIECI I WNUKI

Poznań, Śląska 3 m. 2. 45355g

† Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 24 marca 1969 r. opuścił nas na zawsze nasz najdroższy mąż i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni

ŻONA I WNUK

Poznań, ul. Zawady 21. 45308g

† Dnia 25 marca 1969 r. zakończył swój pracowity żywot nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

MICHAŁ HAREMZA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godzinie 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

ŻONA z DZIECIAMI I WNUKAMI 45286g

Dnia 25. III. 1969 roku zmarł członek naszego Cechu, sp.

JAN OBARSKI

mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 28. III. 1969 r. o godzinie 14 na cmentarzu przy kościele parafialnym.

CECH STOLARZY SWARZĘDZKICH

w Swarzędzu 45314g



POZNAŃ Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Pleśnierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76 w godz. od 9—18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-83; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-1

TEATR

POLSKI - g. 19 „Maria Magda lena” (Teatr z Gniezna); NOWY - g. 15.30 „Kłopoty zbroja Madeja”; g. 19 „Błiski nieznajomy”; OPERA - g. 19 „Krwawe Gody”; OPERETKA - g. 19 „Panowie z ogłoszenia”; MARCINEK - g. 12 i 19 „Wesele”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MU ZA - g. 10, 12.30, 15 „Iwardzi ludzie” (franc. 16 l.); g. 17.30, 20 „Panienki z Rochefortu” (franc. 16 l.); APOLLO - g. 10, 12.30, 15, 17.45, 20.15 „Życie aby żyć” (franc. 16 l.); BALTYK - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Siedem razy kobieta” (ameryk.-franc. 18 l.); g. 22.30 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); CZTERNASTKA - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Angelika wśród piratów” (franc. 16 l.); g. 19 „Wypadek” (franc. 16 l.); GRUNWALD - nieczynne; GWIAZDA - g. 9, 12 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA 12 l.); g. 13.30, 18, 20.15 „Amerykańska żona” (włoski 16 l.); KOSMOS - g. 17 „Walkower” (pol. 16 l.); g. 19.30 „Beczka prochu” (jap. 16 l.); MALTA - g. 16 „Krzyżacy” (pol. 12 l.); g. 19 „Wypadek” (ang.); MINIATURKA - g. 15 „Szpieg wyszedł z morza” (radz. 11 l.); g. 17, 19.30 „Udręka i ekstaza” (włoski 14 l.); OLIMPIA - g. 10, 13 „Cena strachu” (franc. 16 l.); OSIEDLE - g. 16 „Samy swoi” (pol. 14 l.); g. 18, 20 „Napięcie stulecia” (franc. 16 l.); PAN-CERNIAK - g. 17.30, 20 „Ciekawe czasy dla gansterów” (franc. 16 l.); PALACOWE - g. 12, 16 „Kolekcjoner” (USA 18 l.); PRAJAŻN - nieczynne; RIALTO - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Jak ukrąść milion dolarów” (USA 14 l.); SCALA - g. 16.30 „Hatori” (USA 11 l.); g. 19.30 „Koniec harpuna” (radz. 14 l.); TAPCZA - g. 17, 19 „Człowiek z M-3” (pol. 14 l.); WARTA - g. 10, 13, 16, 19 „Wielka ucieczka” (USA 11 l.); WIELKASOWICZ (Puszczykowo) - g. 17, 19.15 „Jak się masz Vero?” (weg. 16 l.); WILDA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (franc. 14 l.); WRZOS (Lubów) - g. 17.30 „Szwajm marnota” (i i i i cz. - weś. 14 l.); WRZOS (Mosina) - g. 15 „Republika Skid” (radz. 16 l.); USA 16 l.; POTOP ASTON - 12-21 „Nowy Jork” cz. II.

KONCERTY

Hala 20 MTP - g. 17 i 20 Koncert: „Mecz silnego uderzenia” - „The Free” - „Skaldowie”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) - g. 9-15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) - g. 10-15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) - g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) - g. 9-15. Narodowe (AL. Marcinkowskiego 9) - g. 9-15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) - g. 9-18. Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) - g. 10-17. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) - nieczynne. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) - g. 10-15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) - g. 11-18. Muzeum w Rogalinie - g. 9-15. Muzeum w Gólcach - g. 10-16. Muzeum w Kórniku - g. 9-15.

WYSTAWY

Klub Handlowca „Merkury” (pl. Wolności 8) - Wystawa twórczości medalierskiej J. Stasińskiego - g. 14-18 (do 28. III.). Klub MPiK (Ratajczaka 39) - Malarstwo Marii Dalebory - g. 10-20. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego - „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” - g. 10-18 (do 30. III.). Galeria „Od Nowa” (Wielka 6) - Malarstwo Pawła Kromholza - g. 17-22. Dom Kultury „Stomil” (Staroleśka 38) - „Akwarele” A. Pietrzaka - g. 13-20 (do 31. III.). WOIT (Stary Rynek 10) - Wystawa fotografów pt. „Kalisz” - g. 9-19 (do 31. III.). BWA „Arsenal” (Stary Rynek) - Wystawa malarstwa Marka Sapetto i Wiesława Szamborskiego - g. 10-18. Muzeum Narodowe - Malarstwo Aleksandra Kobzdej - g. 9-15 (do 20. IV.). Muzeum Archeologiczne - „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czerwonego” - g. 9-15.

OPINIE

Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12 tel. 511-11) - Internia, chirurgia ogólna, okulistyka; Oddział Neurologiczny (ul. Grobla 26, tel. 598-64) - neurologia. Szpital Miejski im. Raszej (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) - laryngologia. Klinika Psychiatryczna (ul. Szolna 27/33 tel. 444-51) - psykiatria. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 30) Wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu tel. 666-66 dla Poznania, poradę lekarską tel. 637-35 - podstaje ul. Kórnicka 8 i Bukowa 8 i 11 (główny 18 - całonocna, dla poznańskich (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Ambulatoria: Internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) - czynne całą dobę, pediatriczne (Chelmońskiego 20) - g. 15-23 niedz. i święta - całonocna, stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta - całonocna, chirurgiczne - ul. Kórnicka 8 tel. 707-19 - całonocna; chirurg.

Co przyniosła realizacja programu FJN?

Grunwald to już także przemysł

Jutro o godzinie 9 w sali Domu Kultury MO przy ulicy Grunwaldzkiej 22 odbędzie się sesja DRN Grunwald. Charakterem swym różni się ona będzie od poprzednich. Rada dokona bowiem rozliczenia z realizacji dziesięcioletniego programu wyborczego FJN w obecnej kadencji.

W związku z tym zwróciliśmy się do przewodniczącego Prezydium DRN - Wacława Głowińskiego, o wypowiedź na temat stopnia realizacji głównych założeń programu.

Istotnym osiągnięciem dziesięcioletniej jest zmiana jej charakteru. Właśnie w obecnej kadencji rozwinął się tu znaczący przemysł. Powstało szereg nowych zakładów przemysłowych. Obecnie w dzielnicy mieszka około 100 000 dorosłych mieszkańców. Wzrost kim im moglibyśmy na dobrą sprawę zapewnić zatrudnienie na miejscu, w dzielnicy. Dobrokiem jest również to, że właśnie w tej kadencji doczekaliśmy się opracowań urbanistycznych dalszego rozwoju Grunwaldu. Wiemy zatem co i gdzie ma powstać, w jakim kierunku następować będzie rozbudowa. Budownictwo mieszkaniowe skoncentrowano w trzech rejonach: na Górczynie, Junikowie i Ławicy. Wracamy jednak do przeszłości. W rozwoju dzielnicy pomogły nam - i to w nie małym stopniu - zwiększanie każdego roku budżetu. W 1965 roku budżet nasz wynosił 142 mln. zł. a w tym planujemy wydać już około 208 mln. zł. Różnica znaczna, choć...

...potrzeby są nadal znaczne większe od możliwości finansowych?

Właśnie o tym chciałem mówić. W zasadzie bowiem główne założenia programu wykonałyśmy. W niektórych dziedzinach nawet uczyniliśmy więcej niż planowano. Podam jeden przykład. W latach 1965-68 miało powstać z budownictwa rad narodowych 6 000 izb mieszkalnych. Tymczasem wybudowaliśmy 10 000 izb. Powstało też więcej niż projektowano domów spółdzielczych. Natomiast nie wy-

konalimy planu rzeczowego w kapitalnych remontach budynków mieszkalnych. Zamiat planowanych 380 budynków wyremontowaliśmy 282. Dlaczego tak się stało? Główną przyczyną było stałe poszerzanie zakresu prac. Ale to chyba nie jest źle. Bo przecież lepiej, że przy jednej okazji usunie się w danym domu wszystkie usterki. Same jednak nakłady finansowe na ten cel zwiększono o 2 mln. zł. Z doświadczeń wiemy jednak, że nadal remonty trwają zbyt długo, a jakość prac pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Dobre wyniki osiągnęliśmy w remontach ulic - kapitalnych i bieżących. Mimo to w dalszym ciągu 3/5 ulic w dzielnicy nie posiada nawierzchni utwardzonych. Dotyczy to peryferii. Dobrze wypadła natomiast akcja oświetlenia ulic. Założyliśmy znacznie więcej lamp, niż planowaliśmy. Poprawiliśmy się też warunki w szkołach podstawowych. Nauka w większości z nich odbywa się na półtoręj zmianie. Niestety, nie zrealizowano planu budowy dwóch szkół podstawowych, choć dodatkowo, co programem, powstała Zasadnicza Szkoła Mechaniki Precyzyjnej. Znacznie więcej uczyniliśmy dla dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Powstały trzy nowe przedszkola, a jedną z wili adaptowaliśmy na taką placówkę...

...nadal jednak nie ma miejsca dla wszystkich dzieci...

...mimo że obecnie do naszych przedszkoli uczęszcza o 700 dzieci więcej niż w 1965 r. Pomogły nam w tym także szkoły podstawowe. W niektórych utworzono bowiem oddziały dla 6-latków. Gor-

Na osiedlu im. K. Świerczewskiego powstają trzy wieżowce. Najbardziej zaawansowane są prace przy budowie obiektu zlokalizowanego u zbiegu ulic Ryckiej i Marceleskiej.

Fot. - K. Przychozki



giczne II - ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 - całonocna; „Telefon Zaufania” nr 586-87 - czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 20 - dyżurny lekarz psychiatra.

Miejska Lecznica dla Złazier: ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagłe wypadki; Apteki: AL. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę); Główna 53. Sta rolek 79 (dyżurny nocny).

RADIO

CZWARTEK - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.15 Melodie na dzień dobry; 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych”; 8.54 „Eldorado radzi”; 9 Dla klas III-IV (jez. polski); „Pościg” - słuch. z cyklu: „Pan Myśliwski zjawia się na zawołanie”; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Stolica” - fragm. 4 pow.; 10.25 „Żebym była ptakiem”; Wiosenne melodie ludowe z kielieckiego; 10.50 „Anatomia głębi” - z cyklu: „Zróżdło urodzaju”; 2 audycja w opr. Haliny Myslińskiej; 11 Dla kl. VIII (fizyka); „Alfabet Morse’a i słuchawka”; 11.45 z cyklu: „Spotkanie z wieśdzą”; 11.50 Konc. rozrywkowy w wyk. Ork. PR i TV w Łodzi pod dyr. H. Debacha; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Konc. z polonezem; 12.30 Życia ZSRR; 13.20 „Na swojską nutę”; 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 14 Wiatraki - wiersze poetów bydgoskich; 14.10 Pieśni z cyklu: „W izbie dziecięcej”; 14.30 Modesta Musorgskiego; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 15.05 Radiowy Klub Eksporterów; 15.20 Muz. rozrywk.; 15.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Z księgarskiej lady”; 19.30 „Opowieść o Moniuszce”; 20.20 Transm. Mistrzostw Świata w hokeju w Sztokholmie - mecz Szwecja - Kanada; 21.15 „Koniec spalanej ziemi” - aud. dokument.; 21.40 Konfrontacje; 22 Utwory kompozytorów skandynawskich; 22.40 Koncert Chóru pod dyr. J. Kurczewskiego; 23.10 „Przegląd i poełady”; 23.30 40 minut dla tańca; 23.45 0.05 Kalendarz Radiowy; 0.10-3 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.50 Po jednej piosence; 8.05 Muzykę tygodnia Poznań; 8.35 „Socjorama”; 9-13.40 Przerwa w pracy Radiostacji na fali 407 m; 13.40 „Proszę mówić”; 14.05 „Jan Kreczmar”; 14.05 Polska muz. ludowa w oprac. artystycznym - wyk. Ork. PR i TV dyr. J. Kolażkowski; 14.25 Duet. tercety, kwartety instrumentalne i wokalne; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. popołudniowy; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 „Policjant” - fragm. opowieści; 17.55 Radioreport; 18.05 Report z IX Pozn. Wiosny Muzycznej; 18.20 „Widnokrąg” - wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Wieczór literacko-muzyczny; 19.17 Muzyka rozrywkowa; 19.30 Poeta i jego świat - St. Wyspiański; 20 Muzyka do tańca; 21 „Ach te oczy” - audycja rozrywkowa; 21.20 „Matka czekała długo” - monodram słuchowski; 21.50 Wieczorna muzyka; 22.30 - 49 lekcja jez. rosyjskiego; 22.45 „25 minut do tańca przy orkiestrze Roberta Delanda”; 23.10 „Nowe tendencje w muzyce i plastyce”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Piosenki - mistrzostwo piosenki; 17.30 „Trzej towarzysze” - odc. 19 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Krasnoludki są na świecie - magazyn; 18.45 Tyłko po hiszpańsku; 19 Czy tamy pamiętniki - Axel Munthe; 19.15 Główna w różnych stylach; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 Co w tym jest - rozmowa o filmach; 20.15 Piosenki o stolicach świata; 20.35 Te uroczyste stare kafejki - ga weda; 20.50 Gdzie jest przebieg?; 21.15 Kwadrans ballad jazzowych; 21.30 „Gazeta dla Arpenki” - wiersze Egipte Czerenka; 21.51 Opera Vincenzo Bellini’ego; „Norma”; 22.08 Śpiewa Rów Orbiom; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk.; „Piekny pan”; 22.45 Kwadrans ballad beatowych; 23 Wiersze H. Reinego; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Sacha Distel.

sza sytuacja panuje w żłobkach. Wprawdzie powstała jedna taka placówka, a dwa żłobki urządziliśmy w pomieszczeniach adaptowanych, jednak miejsce jest wciąż za mało. Choć pochwalili się możemy rozwiązaniem wielu spraw służby zdrowia, w dalszym ciągu nie najlepiej przedstawia się ta sytuacja na peryferiach. To samo dotyczy placówek handlowych i usługowych. Ich brak występuje przede wszystkim również w odleglejszych rejonach dzielnicy, a w jej centrum są one nie zawsze prawidłowo rozmieszczone.

Muszę jeszcze stwierdzić, że z dwuletnim opóźnieniem realizujemy listę przydziału mieszkań dla tych, którzy nie wstąpili do spółdzielni. Uzyskujemy bowiem mniej mieszkań, niż przewidywaliśmy. Między innymi dlatego, że czynimy sporo, aby poprawić warunki tym, którzy pozostają w starym budownictwie. Chodzi tu głównie o tak zwane rozgęszczanie mieszkań. Nierozwiązany zagadnieniem jest także nierozznawanie na co dzień braków w zapotrzebowaniu w podstawowe artykuły. Dowiadujemy się o tych brakach zbyt późno. Naszym też zdaniem w niedostatecznym jeszcze stopniu zakłady pracy realizują uchwałę KW PZPR w sprawie poprawy warunków socjalno-bytowych pracowników.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że dużą pomoc w realizacji programu okazali radni a także aktywiści, zwłaszcza komitety blokowe.

Notowała:

ANNA SIEKIERSKA

„Wieczornica koszalińska” w Technikum Samochodowym

Doniosła dla Koszalina data - 4 marca 1945 roku - stała się osmy już raz okazją do zaprezentowania mieszkańcom Poznania osiągnięć gospodarczych i kulturalnych tego miasta oraz województwa. Z inicjatywy studentów - członków Międzyuczelnianego Koła Koszalinian przy ZW TRZZ - odbyła się ostatnio kolejna „Wieczornica koszalińska”.

Tradycyjnie przygotowało ją Technikum Samochodowe im. Marcelego Nowotki.

Referat na temat historii Ziemi Koszalińskiej oraz najnowszych osiągnięć Koszalina, wygłosił dr Z. Boras z UAM. Podkreślił on poważny udział młodzieży w tworzeniu dzisiejszego obrazu tego regionu. Referat zawierał również szereg elementów popularno - naukowych związanych z najstarszą historią Koszalina, które w znacznym stopniu przyczyniły się do jego atrakcyjności.

Podczas uroczystości rozegrał także półfinał i finał międzyuczelnianej „Zgady-zgaduli”, poświęconej XXIV rocznicy wyzwolenia Koszalina. I miejsce w konkursie zajął student II roku WSE - W. Wio-

Rosną szeregi krwiodawców

Apel Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Poznaniu o honorowe oddawanie krwi spotyka się ze zrozumieniem społeczeństwa. Rosną szeregi nowych dawców, a w przyzakładowych bankach krwi zwiększa się rezerwa tego cennego leku.

Komitet Koordynacyjny Honorowego Dawstwa Krwi przy Zakładowym Oddziale Samobrony PKP Stacja Poznań-Główny jako jeden z czynów dla uczczenia 25-lecia PRL zobowiązał się przekazać do Kolejowego Banku 58 litrów krwi. W połowie marca 65 osób przekazało już 20,1 litrów krwi. Najliczniej zgłosili się pracownicy z PRD „Wars”, Stacji Poznań-Główny, Ekspedycji Osobowej, Oddziału Ruchowohandlowego, Rejonu Budynków 1 i 2, Drukarni Kolejowej, Odcinka Elektroenergetycznego 2, Oddziału Trakcji oraz Zakładowej Służby Zdrowia. Ostatnio na Stacji Poznań-Główny powstały też 2 nowe koła PKC, do których zapisało się więcej niż 100 osób.

W „Stomilu” nie udawało się dotąd utworzyć zakładowego banku krwi. Trzeba było inicjatywy koła ZMS na Wydziale Konfekcji Opon Samochodowych aby chętni zadeklarowali gotowość honorowego dawstwa i utworzyli bank krwi. Najpierw zgłosiło się 35 młodych ludzi z Oddziału Konfekcji Opon Samochodowych. Oddali oni prawie 5 l krwi. Z każdym dniem napływają dalsze zgłoszenia i można liczyć, że 25 proc. załogi wydziału będzie nosiło legitymacje honorowego krwiodawstwa. Z oddziału wulkanizacji na apel kołowy odpowiedziało 4 zetem-esowców. Do najbardziej ofiarnych inicjatorów tej akcji i ho-

norowych dawców należą: M. Ławniczak, S. Żurek, E. Kowalewski i M. Szymański. (g)

TPPR na Grunwaldzie podsumowało działalność

Na Grunwaldzie ponad stu delegatów podsumowało pracę Dzielnicznego Zarządu TPPR za minioną kadencję.

Na bogatą i urozmaiconą działalność ustępującego zarządu TPPR złożyły się prelekcje, konkursy, wieczornice i akademie. Najaktywniejszym kołom zakładowym i działaczom wręczono dyplomy uznania. Złote Odznaki TPPR otrzymali: M. Nowak, H. Parysek i Z. Chłapiński.

Na ręce przewodniczącego DZ TPPR C. Wojtaszewskiego przekazano medal pamiątkowy Budowniczego Parku - Pomnika Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w dowód uznania za pracę aktywną TPPR dzielnicy przy budowie parku.

Przewodniczącym DZ TPPR został wybrany ponownie C. Wojtaszewski. (g)

III Dekada Pisarzy Dedykacje literatów i spotkania autorskie

Dzisiaj, 27 bm, podpisują swoje najnowsze powieści i wiersze:

Jerzy Mańkowski - Księgarnia Literacka, ul. 27 Grudnia, godz. 17

Lech Konopiński - Księgarnia Literacka, ul. 27 Grudnia, godz. 17

Ewa Najwer - księgarnia na pl. Wielkopolskim, godz. 16.

Również dzisiaj odbędą się następujące spotkania autorskie:

z Gerardem Górnickim - godz. 18 w Klubie przy ul. Jackowskiego 24;

z Józefem Ratajczakiem - godz. 13 w Filii 5 Biblioteki Miejskiej, ul. Dzierżyńskiego 94;

z Czesławem Chruszczewskim - godz. 18 w Filii 8 MBP, ul. Osinowa 14/16;

z Bogusławem Kogutem - godz. 13 w Filii 11 MBP, ul. Chwaliszewo 17/23;

z Jerzym Korczakiem - godz. 12 w Filii 1 MBP, ul. Krańcowa 1;

z Nikosem Chadzinikolau - godz. 18 w Filii 4 MBP, ul. Lodowa 4. (na)

INFORMUJEMY

„Polityka kulturalna a sprawa teatru” - to tytuł prelekcji J. Koeniga, redaktora naczelnego dwutygodnika „Teatr”, dzisiaj, o godz. 17 w Klubie MPiK, ul. Ratajczaka 39.

Na przegląd filmów o teatrze za prasa Pałac Kultury dzisiaj, o godz. 17 i 19.

Dla mieszkańców Nowego Miasta Referat Kultury Prezydium DRN urzędują dzisiaj, o godz. 18.30 w Domu Kultury „Stomil” przedstawie nie sztuki „Błiski nieznajomy”.

Z okazji Dnia Teatru Dom Kultury Drukarza, ul. Inżynierska 10, urzędują dzisiaj, o godz. 18 spotkanie z Z. Bakiem, a 28 bm., o godz. 18 z S. Hebanowskim.

Występy Kabaretu z nowym programem „Lunapark” odbędą się w restauracji „Adria” 27, 28 i 30 bm., o godz. 18. Urzędują „Estrada”. Bilety do nabycia w „Orbisie”.

„Poznańskie wspomnienia 60-latk” - to tytuł wykładu dr J. Miodlejewskiego dzisiaj, o godz. 18 w świetlicy Prezydium DRN Grunwald, ul. Matejki 50, w ramach Studium Gerontologicznego. Po prelekcji koncert Kwartetu Smykowego.

Klub Myśli Współczesnej przy Pałacu Kultury zaprasza dzisiaj, o godz. 17.30 do sali Kominkowej Pałacu na spotkanie z red. W. Bielskim. W programie prelekcja o wydarzeniach na arenie międzynarodowej.

Klub Medyków „Aspirynka”, ul. Mieleskiego 14, zaprasza dzisiaj, o godz. 19.30 na prelekcję pt. „Współczesna etyka seksuologiczna, próby jej tłumaczenia” z cyklu „Ewa a Psyche”.

Zapowiedziany na dzisiaj Czwartek Literacki nie odbędzie się z przyczyn od organizatorów niezależnych.

Liceum nr X na 25-lecie PRL

Uczniowie X Liceum Ogólnokształcącego na Nowym Mieście (ul. Wioślarska) postanowili uczcić 25-lecie Polski Ludowej olimpiadą licealistów.

W olimpiadzie konkurować będą ze sobą drużyny ZMS, PKC, PTTK oraz samorządu szkolnego. Każda drużyna liczy 22 osoby. Uczniowie walczą o puchar dyrektora liceum w następujących dziedzinach: sportowej i artystycznej (m. in. konkurs recytatorski). Najważniejszy jednak będzie quiz poświęcony osiągnięciom Polski Ludowej.

Impreza rozpocznie się 27 bm., a jej zakończenie nastąpi 1 maja br. (a)

Gdzie zgłaszać awarie w dostawie prądu?

Zakład Energetyczny Poznań - Miasto informuje, że interwencje w sprawie zanizonych parametrów napięciowych dostarczanej energii elektrycznej Zakład rozpatruje na podstawie pisemnego zgłoszenia. Zgłoszenie pisemne należy kierować pod adresem: Zakład Energetyczny Poznań - Miasto - Poznań, ul. Nowowiejskiego nr 10. Jednocześnie wyjaśnia się, że w przypadkach stwierdzenia, iż przyczyną spadku napięcia jest niewłaściwa instalacja w odbiorcy lub niewłaściwa instalacja wewnętrznej linii zasilającej, zgłaszający ponosi koszty sprawdzenia instalacji zgodnie z obowiązującą taryfą o płatne dodatkowe.

Ponadto ZE Poznań - Miasto zwraca się do wszystkich mieszkańców Poznania z prośbą o przekazywanie telefonicznie informacji o nieprawidłowym działaniu oświetlenia ulicznego w godz. od 7 do 14, tel. 572-61, wewn. 169, a w pozostałej porze doby tel. 531-34. (m-2136)